CZERWIEC '96

EXTASY

Cena 4,50 zł
45 000 zł

NUMER 6/96
ISSN 1233 - 734X INDEKS 330310

DOZWOLONE OD LAT 18

MŁODOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ!
dylematy znane i nieznane

Maria



CZYM CHATA BOGATA
heca na kopie siana!

DONŻUAN W AKCJI
efekt łóżkowy...

CYRKOWY NUMER W JASKINI **LWA!**

PONOWNE NARODZINY
uzdrawiający sen!

UWAGA!!! SENSACJA!! REWELACJA! WYBIERZ 1 z...8!









EXTASY

Wspaniali Sympatycy EXTASY.

Przeważająca większość z Was zna już tę zabawę. Reguły jej są bardzo proste: my prezentujemy Wam osiem zdjęć kobiet, które zapragnęły gorąco znaleźć się w EXTASY, żeby dać się Wam lepiej poznać, reszta - czyli wybór najatrakcyjniejszej -należy już całkowicie do Was.
Magazyn EXTASY jest Waszym magazynem, dlatego to Wy sami bądźcie ARBITRAMI i wybierzcie spośród nich tę jedyną - czyli **jedną z...ośmiu!!!**
Szczęśliwa wybranka ukaże się przed Wami w całej okazałości w numerze 8/96 - SIERPIEŃ 96.
Uwaga!!! - Warunkiem uczestnictwa w wyborze jest wysłanie na adres redakcji numeru faworytki (tylko jednej!) z dopiskiem hasła:
WYBIERZ 1 z ...8!

Redakcja EXTASY









SZANOWNI CZYTELNICY EXTASY!

Na początek tradycyjne dzień dobry, po którym już z całym spokojem możemy przejść do sedna sprawy. Co tym razem jest sednem, oczywiście Wy, czyli Czytelnicy EXTASY.

Przysyłacie tony listów i kartek pocztowych do redakcji i za to należy się Wam wielkie podziękowanie. Co niniejszym czynimy. Ale niektórzy z Was są tak zagonieni sprawami życiowymi, tymi mniej przyjemnymi, że zapominają o pewnych małych detalach, które później odbijają się na ich własnym samopoczuciu.

Przykład pierwszy z brzegu - oferty do SEX KONTAKTU - jak wielu z Was nie pamięta o tym, że należy (absolutnie!) na kopercie napisać wyraźnie numer oferty (patrz. str. 12 i 46). Z takimi listami naprawdę nie wiadomo co robić!

Następny przykład - listy bez adresu, w których prosicie o archiwalne numery. Jak mamy spełniać takie prośby nie znając miejsca, w którym czeka niecierpliwie, spragniony mocnych wrażeń człowiek?

Jeszcze jeden przykład - listy do pań występujących w EXTASY. Nie zapominajcie zaznaczyć czytelnie na kopercie imienia lub pseudonimu wybranki, ponieważ w sytuacji, gdy adresata brakuje, list staje się jedną wielką niewiadomą, a tego ani Wy, ani my, ani potencjalna wybranka sobie nie życzy.

Ostatnia sprawa jest związana również z listami, jest to nasza prośba. Prosimy Was bardzo gorąco, żebyście na kopertach pisali jaki jest cel, czego dotyczy list. Krótko i na temat - jeżeli jest to typowy list do redakcji, zawierający pomysły, sugestie, krytykę czy też podziękowania, napiszcie na kopercie: do redakcji. Jeżeli koperta zawiera tylko kupony konkursowe, napiszcie na niej: konkursy, itd., itp.

Takie postępowanie totalnie ułatwi pracę redakcji, a Wam skróci okres oczekiwania na odpowiedzi. Pamiętajcie o tym, a w zamian za to obiecujemy jeszcze raz, że Wasze najskrytsze marzenia staną się najprawdziwszą i najbardziej namacalną (może lepiej dotykalną?) prawdą. Prawdą, która co miesiąc i przez okrągły miesiąc będzie gościła w Waszych domach w formie EXTASY.

Dziękujemy jeszcze raz za wszelką korespondencję przysyłaną do redakcji. Czekając cały czas na wszystkie Wasze nowe listy, życzymy Wam dobrej zabawy z czerwcowym EXTASY.

Pozdrawiam

w imieniu całej Redakcji EXTASY

Redaktor Naczelny

Igor Sparowski

Nasz adres:
SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartału (trzy miesiące), cena wynosi 13,5 zł., czyli 3 x 4,5.
2. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
a) jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
b) dla osób zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych „RUCH", wpłaty należy wnosić na konto „RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy w PBK S.A. XIII Oddział Warszawa 370044 -16551 lub w kasach Oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 -14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
3. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej. Wpłaty przyjmuje „RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.
4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicę od osób zamieszkałych w kraju:
do 20.11. - na I kwartał roku następnego
do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
do 20.05. - na III kwartał - „ „ - - „ „ -
do 20.08. - na IV kwartał - „ „ - - „ „ -
5. Zlecenia na prenumeratę dewizową, przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym.
Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 620 - 10 - 39, 620 - 10 -19, 620 - 12 - 71 wew. 24-42, 23-66.

SPIS TREŚCI







EXTASY ❒ Miesięcznik polski ❒ Nr indeksu 330310 ❒ Redaktor naczelny: Igor Sparowski ❒ Wydawca: **Saturn Publishing LTD.** ❒ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn ❒ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 ❒ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: **PK 62 Praha** ❒ Druk: **Svoboda, a.s.** Praha Republika Czeska ❒ Copyright: **PK 62** ❒ Wydawnictwo jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców ❒ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. ❒ Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów ❒ Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń ❒

REGINA

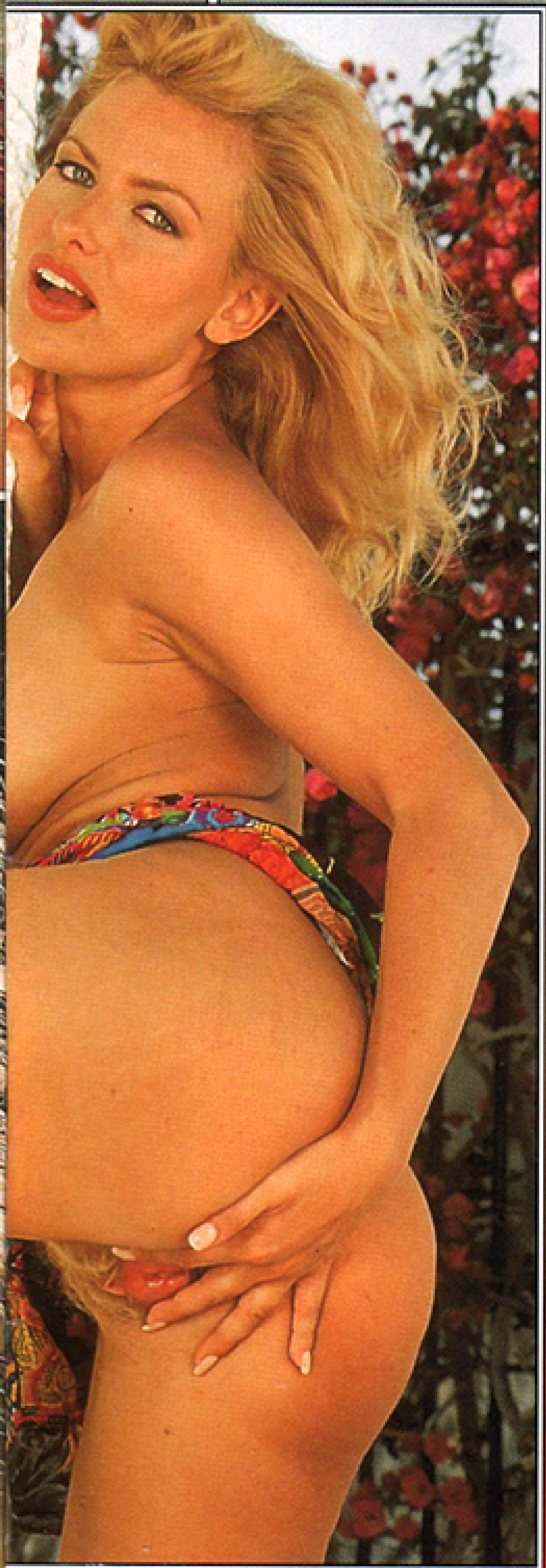
KOBIETA Z CHARAKTEREM

Regina niejednokrotnie przeżywała smutne chwile w życiu. Jednak zawsze jej skutecznym pocieszycielem był seks.



Zawdzięcza mu radość życia, piękne chwile przepełnione śmiechem i ekstazą. Dlatego tak bardzo go ceni i poświęca mu ogromną ilość czasu. A przy okazji także mężczyźni odgrywają w jej życiu wielką rolę.







Tylko dzięki nim może zaznać prawdziwych rozkoszy. Każdy zna klucz do jej ciała i wie, że ma bardzo wrażliwe na dotyk piersi. Pieszcząc je wprowadza Reginę w tajemniczy błogostan, a gdy dotyka językiem cipki, przeszywa ją struga miłości, która zwilża całe ciało. Regina nie pozwala odejść mężczyźnie bez zanurzenia się w niej, bo w tym właśnie tkwi dla niej sedno miłości. Gdy wypełniona jest penisem, znajduje się w świecie fantazji i bajki, gdzie wszystko może się zdarzyć. A najwspanialsze zdarzenie to - gdy kochanek częstuje ją pięknym, obfitym wytryskiem swojego nasienia - cudu natury.







Może je spijać w dużych ilościach, gdyż ma dla niej boski smak życia. Panowie! Dla Reginy mężczyźni są niewątpliwą wartością!

REGINA

KOBIETA Z CHARAKTEREM

WE WŁADZY EROSA



Te dwie piękne dziewczyny nie miały ostatnio szczęścia w miłości. Ich partnerzy okazali się być nieczuli, pozbawieni wszelkiej wrażliwości. Po prostu brutale nie mający pojęcia o delikatności i ulotności kobiet. Aldona i Ela postanowiły więc, wziąć sprawy w swoje ręce (i języczki) i same zabrać się do rzeczy.

Pełne żądzy szybko i zgrabnie zrzuciły zbędne ciuszki i od razu przeszły do konkretów. Aldona, żeby jeszcze bardziej się podniecić, delikatnie zaczęła masować swoją słodką łechtaczkę. Ela pełna zachwytu, już w pełnej gotowości seksualnej, dopingowała koleżankę do działania.

Po małej porcji auto czułości, Aldona była już gotowa zaspokoić wszystkie pragnienia swojej przyjaciółki. Jej delikatny i sprawny języczek wywołał u niej prawdziwą burzę rozkoszy. Cipka Eli zrobiła się mokra od miłosnego soku. Zapach słodkiego nektaru rozchodził się wszędzie.





- Jeszcze, rób tak dalej - zdławionym z podniecenia głosem wyszeptała Ela. Zaczyna się, zaraz dojdę. Przyciśnij mnie mocno do siebie. Proszę. Chce poczuć twoje piersi. Nie przerywaj. O tak. Cudownie... Jesteś doskonałą kochanką.



Teraz Ela postanowiła przestać być bierną i aktywnie zajęła się przyjaciółką. Najpierw obficie zrosiła śliną jej szparkę i tak już mocno wilgotną. Potem sprawnie i szybko zatopiła w niej swój gorący, nienasycony język. Aldonka była w siódmym niebie. Zaczęła pieścić swoje nabrzmiałe od rozkoszy cycuszki. Jej ciało zupełnie oddało się władzy Erosa. Podniecenie wzrosło do nieziemskich rozmiarów.

Pozycja, którą przyjęły dziewczyny nie należała do najwygodniejszych. Nastąpiła więc mała zmiana. Aldonka znalazła się w pozycji horyzontalnej. Ciągle nienasycona zażądała dalszej porcji pieszczot. Ela wykonała jej polecenie z ochotą. Język wciąż pragnął cipki. Zanurkowała nim głęboko w jej czeluściach. Paluszkami delikatnie drażniła okolice drugiej, równie ponętnej dziurki.

Wyrafinowane pieszczoty Eli stawały się coraz bardziej namiętne. Kazała wstać Aldonce, żeby paluszkami zbadać jej wciąż rozpaloną szparkę. Igraszki zwinnych palców wewnątrz cipki Aldonki coraz bardziej przybliżały moment spełnienia. Jej ciało przygotowywało się na nadejście rozkoszy. Koniuszki piersi stwardniały i wyraźnie powiększyły się. Ona sama cicho jęczała, czekając na ów zniewalający moment.

Aldonka zupełnie oddała się tej rozkoszy. Myślała o tym, że nie da się porównać tego, co robi Ela z poczynaniami jej ostatniego kochanka. To co działo się teraz, miało w sobie coś z rajskich doznań.... W końcu stało się. Aldonka poczuła pierwsze skurcze orgazmu i odurzona ich mocą zagłębiła się w świat swych doznań. Elżbieta nie przerywała. Postanowiła doprowadzić przyjaciółkę do zupełnego szczytu.

Nadal zapamiętale całą powierzchnią języczka, drażniła jej najwrażliwsze miejsca. Dopiero krzyk przyjaciółki przekonał ją, że teraz już naprawdę doszła. Po tej cudownej, ale wyczerpującej zabawie dziewczyny zapadły w długą, pokrzepiającą drzemkę, by nabrać sił do dalszej zabawy...

SEKS PRAKTYCZNE PORADY

„miłość nie zna granic, ani wiekowych, ani rasowych".

MŁODOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ!

DYLEMATY ZNANE I NIEZNANE

W poprzedniej edycji PRAKTYCZNYCH PORAD staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie: co powoduje, że mężczyzna decyduje się na związek z dużo starszą od siebie kobietą. Dzisiaj zajmiemy się sytuacją odwrotną - związkami kobiet z dużo starszymi od nich mężczyznami. Na wstępie, zacytujemy obszerne fragmenty listu naszej stałej czytelniczki - dwudziestoczteroletniej Joli z Gdyni.



Droga Redakcjo

Chciałabym na łamach Waszego pisma poruszyć temat dotyczący mnie osobiście, który wydaje mi się, że wart jest omówienia. Mam 24 lata i od roku jestem związana z dużo ode mnie starszym partnerem. Henryk ma 53 lata i jest przyjacielem z pracy mojego Ojca. Kiedy byłam nastolatką, związek taki wydawał mi się czymś co najmniej nienaturalnym, odpowiednimi partnerami wydawali mi się moi rówieśnicy, no może chłopcy powiedzmy o dwa, trzy lata starsi ode mnie. Zanim poznałam Henryka miałam oczywiście doświadczenia z kolegami ze szkoły, czy z osiedla i nie mogę powiedzieć, żeby nie sprawiały mi one satysfakcji. Ale to, co teraz przeżywam z Henrykiem, również na płaszczyźnie damsko - męskiej, nie można porównać z niczym. Henryk potrafi mnie tak podniecić, że kiedy prawi mi komplementy czuję, jak zupełnie niekontrolowanie robię się wilgotna i nie myślę już o niczym innym, jak o tym, żeby znaleźć się z nim w łóżku (choć robimy to również na dywanie w pokoju, lub na podłodze w kuchni). Jest po prostu wspaniały, czuły, potrafi mnie słuchać, a w łóżku nigdy nie byłam z tak doskonale znającym ars amandi kochankiem. (...) Moje koleżanki podchodzą do mnie z niezrozumieniem, chwilami nawet ze zgrozą, uważają np. „że znalazłam starszego, dobrze sytuowanego faceta, dla jego pieniędzy, mieszkania i zachodniego samochodu". Moi rodzice również nie byli tym związkiem zachwyceni, chociaż po jakimś czasie go zaakceptowali. Jestem naprawdę bardzo szczęśliwa i choć rzeczywiście mój partner jest dobrze sytuowany (co pomaga nam w życiu), nie jestem z nim dla jego pieniędzy, tylko dlatego, że taki jest (świetny po prostu - dop. redakcji). Wydaje mi się, że ludzie w naszym kraju nie umieją zaakceptować tego typu związków, jest to dla nich temat tabu, albo przedmiot plotek. (...) Dziewczyna wcale nie musi być dziwką, jeśli jest ze starszym mężczyzną. Nie czuję się luksusową utrzymanką, lecz pełnoprawną partnerką."

List Joli trafia w samo sedno problemu. Rzeczywiście, co najważniejsze:
nasze społeczeństwo z trudem akceptuje tego typu związki.
Decyzja dziewczyny według obiegowych opinii wynika z chęci złapania bogatego męża i zarobienia na małżeństwie pieniędzy. Jednak w wielu przypadkach bynajmniej nie o pieniądze chodzi.

Starsi mężczyźni ze sporym bagażem doświadczenia mogą pełniej zaspakajać fantazje partnerek i często otwierają przed nimi nowe, nieznane im dotąd horyzonty. A występujące niekiedy pewne ograniczenia, wynikające z wieku, nie muszą mieć decydującego znaczenia.

ILOŚĆ IDZIE W TYCH WYPADKACH W JAKOŚĆ.



Zdarza się również, że atutem starszego mężczyzny jest jego dojrzałość - potrafi być bardziej opiekuńczy, wyrozumiały, jak pisze Jola „potrafi słuchać".
DOJRZALI MĘŻCZYŹNI MOGĄ BYĆ WSPANIAŁYMI PARTNERAMI.

Jurek z Częstochowy napisał do nas:

Kochana Redakcjo EXTASY!

„Chciałbym odnieść się do waszych „Praktycznych Porad", dotyczących związków o dużej dysproporcji wieku. Chciałbym napisać o parach, w których mężczyzna jest dużo starszy od swojej partnerki. Tak się złożyło, że mam 45 lat, a moja żona 21 - jesteśmy małżeństwem od pół roku. Kaśka jest moją drugą żoną - z pierwszą rozwiodłem się przed pięciu laty. Dzięki Kasi stałem się zupełnie innym facetem - odmłodniałem, cieszę się życiem, być może w tym roku pojedziemy na wycieczkę do Włoch, o której marzyłem przez całe życie. Moja pierwsza żona potrafiła tylko zrzędzić i narzekać, że za mało zarabiam, w łóżku zachowywała się niczym cnotliwa panna, tak że musiałem ją prosić





o posługę małżeńską. Straciłem już wiarę w siebie i wydawało mi się, że nic już nie jestem wart. Kasia odmieniła moje życie, wreszcie spotkałem kobietę, z którą mogę kochać się bez zahamowań i ograniczeń. Naprawdę uważam, że tego typu związki mogą przynosić ludziom wiele satysfakcji".

Związki takie, jak widać na przykładzie Jurka, przynoszą satysfakcję nie tylko płci pięknej.

Dzięki takiej sytuacji mężczyźni mogą przeżywać drugą, dojrzałą młodość. Taki związek przynosi im wiele satysfakcji, często odzyskują wiarę w siebie i w swoje możliwości, nadaje sens ich dalszemu życiu.

Nie bójmy się takich związków. Nie ma w nich nic zdrożnego. Plotki i obelgi pod waszym adresem wypowiadają ludzie zawistni i zazdrośni, którzy też by chcieli, ale brakuje im odwagi i możliwości. Drodzy czytelnicy EXTASY - przełamujmy tabu - w imię szczęścia i miłości - czego tak i Wam - jak i sobie życzę.

W.N.

KTO PYTA NIE BŁĄDZI!

JAK UMIESZCZAĆ OGŁOSZENIA W SUPER SEX-KONTAKCIE EXTASY?
-po napisaniu odpowiedzi na wybrana ofertę, wkładacie ją do koperty; w lewym górnym rogu koperty -wyraźnie piszecie numer wybranej oferty i następnie adresujecie ją na adres redakcji :
SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1
-inna możliwość -napisaną odpowiedź na ofertę wkładacie do koperty, w jej lewym górnym rogu piszecie wyraźnie numer ogłoszenia, na które odpowiadacie, a następnie tę kopertę wkładacie do nowej koperty i wysyłacie adresując do redakcji.

JAK DŁUGO WAŻNE SĄ OFERTY W SUPER SEX-KONTAKCIE?
-oferty są ważne tak długo, jak długo życzą sobie tego ogłaszający się; w przypadku, kiedy otrzymujemy informację, że dana osoba nie jest już zainteresowana w otrzymywaniu dalszej korespondencji, wtedy odsyłamy listy do adresatów.

CZY JEST MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA NUMERÓW ARCHIWALNYCH?
-jak każda licząca się redakcja, posiadamy tzw. pakiet redakcyjny, który jest od początku istnienia EXTASY do Waszej dyspozycji (na bieżąco informujemy Was, o fakcie wyczerpania się któregoś z numerów); zamówione archiwalne numery wysyłamy pocztą, opłata następuje przy odbiorze; do ceny jednostkowej każdego egzemplarza doliczana jest opłata pocztowa.

KONKURSY
-konkurs MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY polega na tym, żeby zebrać jak największą liczbę kuponów magicznych i następnie -nie później niż do 1 stycznia 1997r. -wysłać je wszystkie razem(!) na adres redakcji; zgodnie z tym, co jest napisane w regułach konkursu, minimalna ilość kuponów magicznych biorących udział w losowaniu jednej z wygranych wynosi 3, maksymalna -12;

MISS EXTASY MIESIĄCA !

KWIECIEŃ

W KWIETNIU LOS UŚMIECHNĄŁ SIĘ DO NASTĘPUJĄCYCH OSÓB:
PANA ZBYSZKA K. Z WOJ. PŁOCKIEGO
- I NAGRODA - GRATULACJE!
PANA MIRKA J. Z GDYNI
- II NAGRODA - GRATULACJE!
PANA JANKA G. Z KRAKOWA
- III NAGRODA -GRATULACJE!

Przypominamy, że udział w losowaniu biorą wszystkie kupony właściwie wypełnione (patrz: regulamin), bez względu na wybraną przez wysyłającego modelkę. Pomimo, że głosujesz na inną możesz wygrać! Takie rozwiązanie daje równe szanse wszystkim. Losowanie nagród będzie się odbywało raz w miesiącu. Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji danych personalnych na łamach EXTASY.



JADWIGA UZYSKAŁA 15,3 TYSIĄCA GŁOSÓW!!!

NOWE NIESAMOWITE KONKURSY I NOWE FANTASTYCZNE WYGRANE!!

MISS EXTASY MIESIĄCA I MISS EXTASY ROKU 1996!

Zapraszamy Was do wielkiej wspólnej zabawy. Zasady konkursów są bardzo proste a zarazem bardzo atrakcyjne. Nie dość, że będziecie mieli okazję przez cały rok świetnie się bawić, to na dodatek w każdym miesiącu, wśród wszystkich tych, którzy przyślą poprawnie wypełniony kupon będziemy losowali trzy fantastyczne nagrody!
Przysyłając dobrze wypełniony kupon na adres redakcji, czyli podając swój pełny adres; swoje imię i nazwisko oraz imię i numer strony Waszym zdaniem najpiękniejszej modelki, wybierzecie tym samym MISS MIESIĄCA.
Losowanie nagród będzie odbywało się raz w miesiącu.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY.

Każda MISS MIESIĄCA będzie brała pod koniec roku udział w wyborze MISS EXTASY ROKU 1996!!! Kupony dotyczące wyboru MISS GRUDNIA będą przyjmowane do 15 grudnia -decyduje data stempla pocztowego. W styczniu opublikujemy zdjęcia dwunastu finalistek i kupon na MISS EXTASY 96. Waszym zadaniem będzie odpowiednie wypełnienie go i wysłanie wraz z imieniem jednej kandydatki na adres redakcji.
Wybierzecie: MISS EXTASY 96!!! I DWIE WICEMISS EXTASY 96 ROKU.

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana MISS EXTASY 96! (największa liczba głosów), wylosujemy wspaniałą nagrodę SAMOCHÓD DO WYBORU: CINCQUENTO ALBO POLONEZ CARO!!!

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana I VICE-MISS EXTASY 96! (druga w kolejności liczba głosów), wylosujemy: LUKSUSOWĄ WYCIECZKĘ DLA DWÓCH OSÓB NA MAJORKĘ!!! (okres zimowo-wiosenny).

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana II VICE-MISS EXTASY (trzecia w kolejności liczba głosów), wylosujemy: NAJNOWSZY TYP KAMERY VIDEO!!!

Każdy zwycięzca będzie miał ponadto możliwość, o ile wyrazi na to zgodę, na zapoznanie się z wybraną przez siebie w konkursie modelką i spędzenie z nią 24h w jak najatrakcyjniejszy dla siebie sposób!!! Ewentualne koszty pokrywa redakcja.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY

MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

JAK JUŻ WIECIE EXTASY ISTNIEJE DLA WASZEJ PRZYJEMNOŚCI, A ŻEBY JĄ JESZCZE ZWIĘKSZYĆ PROPONUJEMY WAM ZABAWĘ, KTÓRĄ NAZWALIŚMY: SZCZĘŚLIWY TROJKĄT EXTASY.
W KAŻDYM NUMERZE EXTASY BĘDZIEMY DRUKOWALI JEDEN SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY, A WASZYM ZADANIEM BĘDZIE WYCIĘCIE, WYPEŁNIENIE A NASTĘPNIE WYSŁANIE TYCH KUPONÓW - WSZYSTKICH RAZEM - NA ADRES REDAKCJI, NIE PÓŹNIEJ NIŻ DO 1 STYCZNIA 1997 ROKU.
ŻEBY DAĆ SZANSĘ RÓWNIEŻ TYM, KTÓRYM Z JAKIEGOŚ POWODU NIE UDA SIĘ KUPIĆ WSZYSTKICH NUMERÓW EXTASY,
WPROWADZILIŚMY TRZY RÓŻNE NAGRODY.

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ TRZY SZCZĘŚLIWE TRÓJKĄTY WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU TRZECIEJ NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ SZEŚĆ SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU DRUGIEJ SUPER NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ WSZYSTKIE TZN. DWANAŚCIE SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU SUPER ATRAKCYJNEJ NAGRODY GŁÓWNEJ

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997. ZWYCIĘZCY SAMI DECYDUJĄ O EWENTUALNEJ PUBLIKACJI ZDJĘĆ I DANYCH PERSONALNYCH NA ŁAMACH EXTASY.
SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA ATRAKCYJNOŚCI! NAGRODY!

KONKURS O MISS EXTASY MIESIĄCA!

CZERWIEC

MOJĄ KANDYDATKĄ W KONKURSIE O MISS EXTASY Nr 6 JEST KOBIETA O IMIENIU:

IMIĘ I NAZWISKO ....

....

DOKŁADNY ADRES ....

....

....

LOSOWANIE NAGRÓD W LIPCU 1996 !

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRODY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY:
(zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐



MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY 6

CZERWIEC

IMIĘ I NAZWISKO

....

ADRES

....

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRODY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY:
(zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!

TAK ☐

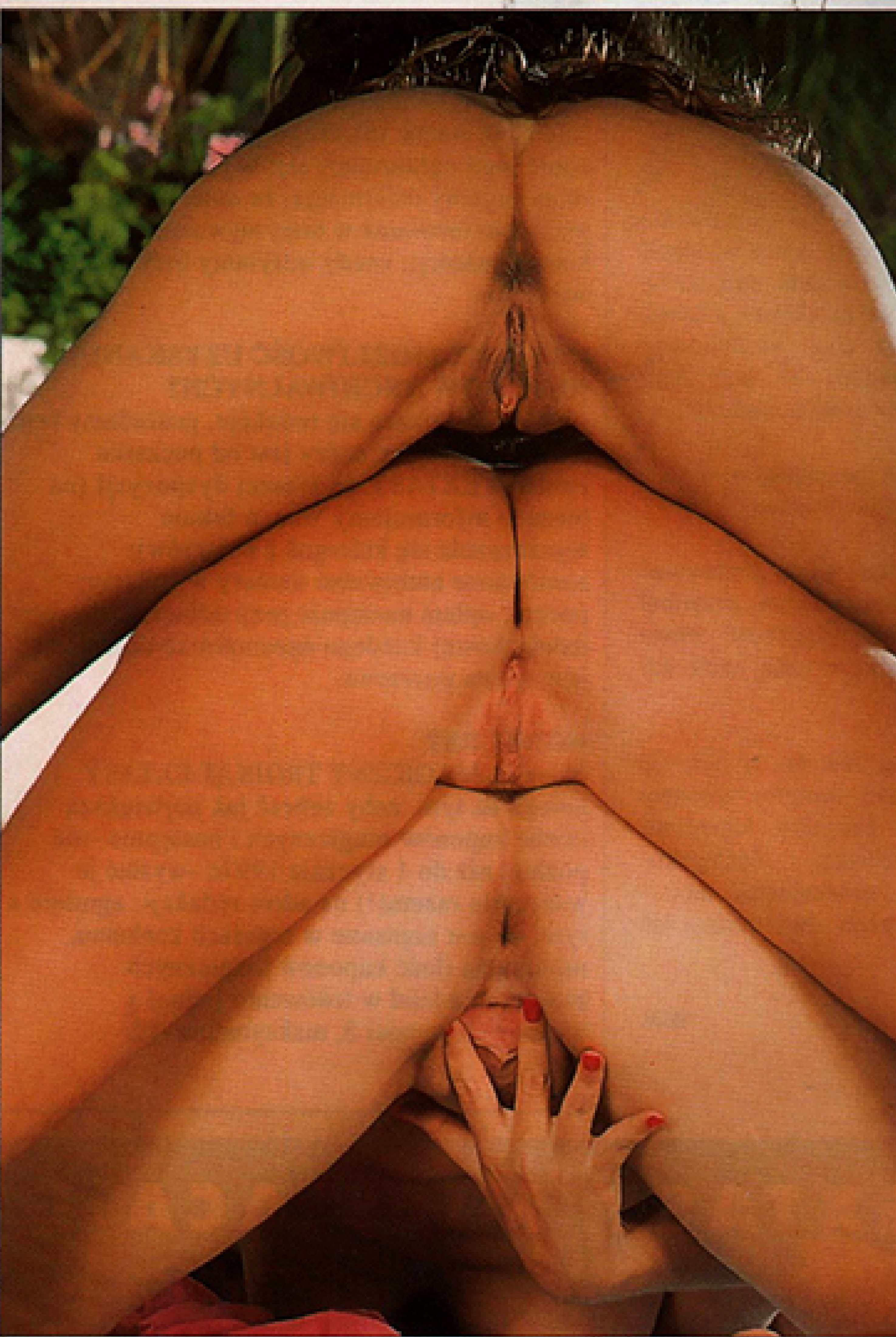
NIE ☐

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997.



ZDJĘCIA SPECJALNE: POZDROWIENIA OD FANEK EXTASY Z KARAIB!





Jak się okazuje fanów mamy na całym świecie, nie tylko w Polsce. Trzy piękne Panie spędzające wolny czas na Wyspach Karaibskich, nie zapomniały o nas i podzielając pogląd większości rodaków w Polsce i za granicą, że EXTASY jest wyjątkowym pismem, przesłało nam i Wam wspaniałe ciepłe pozdrowienia i trzy fotki. W redakcji powiało świeżym, letnim powietrzem i jeszcze większą dawką erotyzmu, i... optymizmu, że nawet w tak pięknych zakątkach świata istnieją Ci, którzy o nas pamiętają i czekają z utęsknieniem na następne numery EXTASY. Pozostaje nam podziękować za pozdrowienia i fotografie, które oczywiście publikujemy i obiecać, że nowe numery EXTASY będą czekały na powrót miłych Pań.





Ta dziewczyna od razu zawróciła mi w głowie. Nigdy nie widziałem tak zgrabnego i zarazem egzotycznego ciała (a uwierzcie wiele już w życiu widziałem). W dotyku jej skóra była wspaniale jedwabista, a posągowe kształty potęgowały pierwsze wrażenie. Prawdę mówiąc, nie wiele się spodziewałem, więc jakież było moje zdumienie, gdy okazało się, że moja hebanowa klientka przyzwyczajona jest do bardziej czułego i pogłębionego masażu.

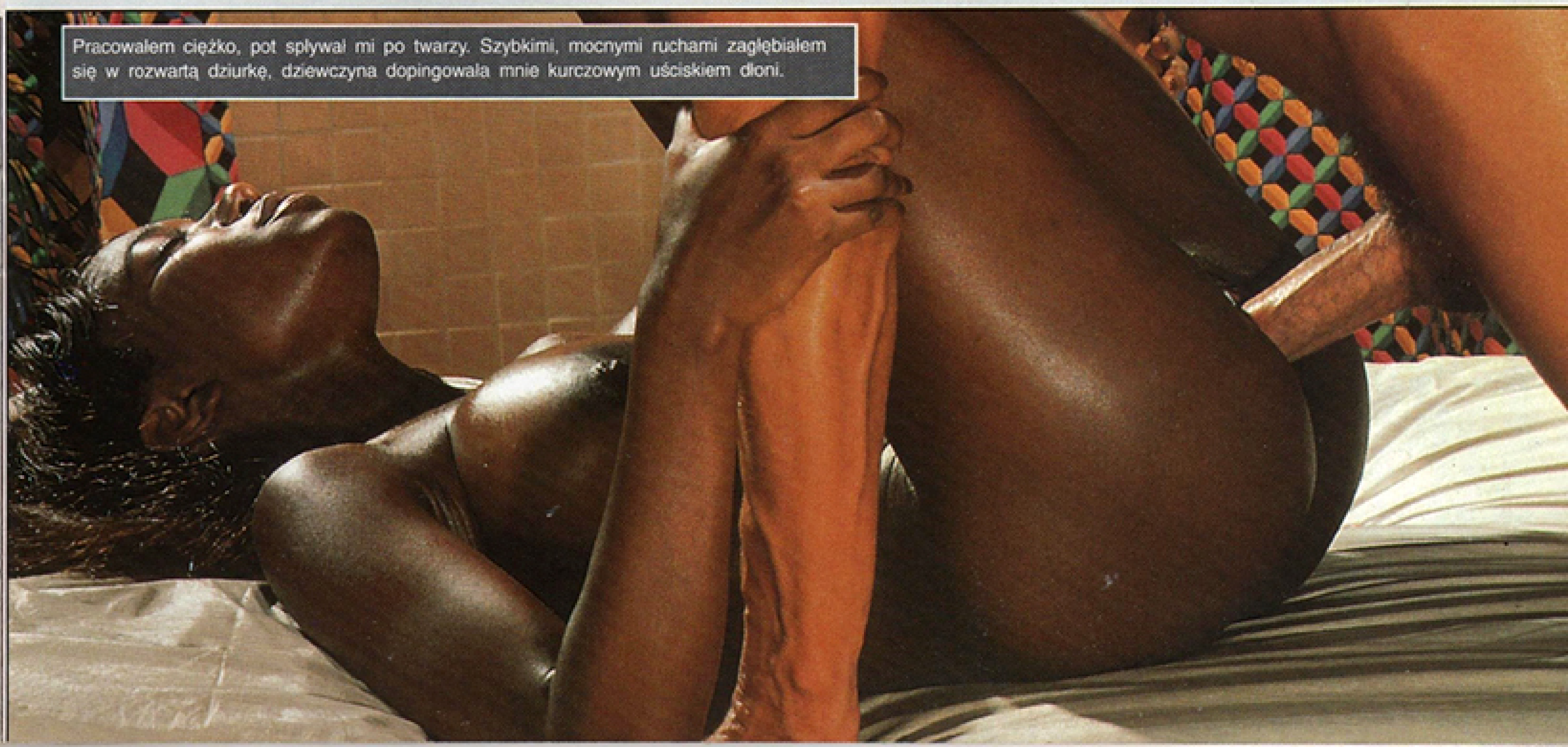


Niewiele myśląc, pożądliwie przywarłem do jej kuszącego ciała i namiętnie chwyciłem jej piękne, czarne piersi, drażniąc stwardniałe sutki.



Przewróciłem ją na plecy i kiedy założyła mi zachęcająco nogi na ramiona, jednym zdecydowanym pchnięciem wdarłem się się w jej wilgotną, egzotyczną szparkę. W odpowiedzi usłyszałem dziki, spazmatyczny krzyk mojej czarującej klientki.

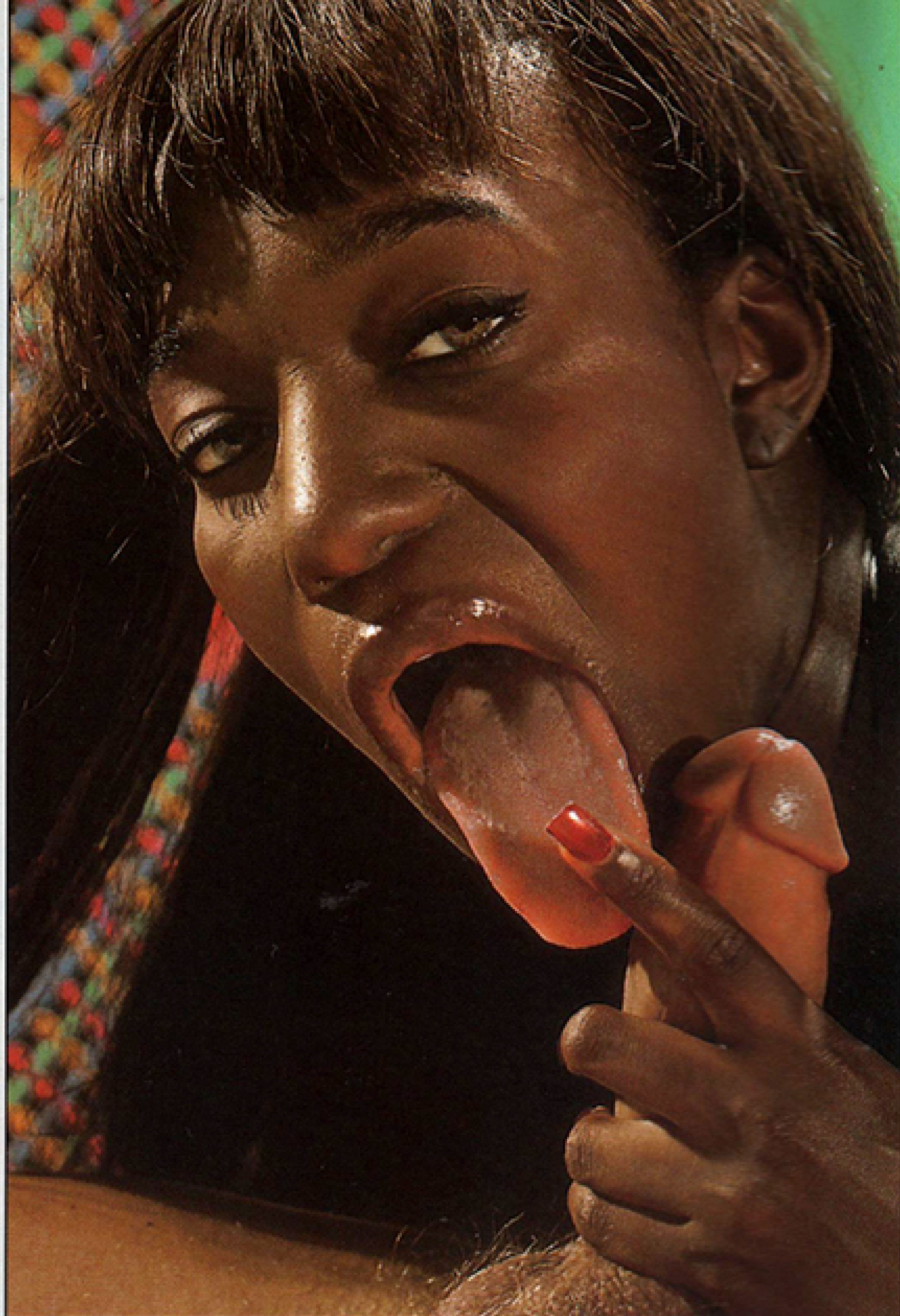
FATALNE ZAUROCZENIE



Pracowałem ciężko, pot spływał mi po twarzy. Szybkimi, mocnymi ruchami zagłębiałem się w rozwartą dziurkę, dziewczyna dopingowała mnie kurczowym uściskiem dłoni.



Coraz bardziej rozochocony tą niesamowitą sytuacją, zacząłem poczynać sobie z jeszcze większą śmiałością i fantazją.



Kiedy moja pierwsza czekoladowa klientka odwróciła się do mnie tyłem i usiadła na czworaka, dosiadłem ją jak dziką lwicę i całą mocą napierałem na ekscytujący tyleczek. Uderzałem coraz szybciej - rozgrzewany jej szybkimi, urywanymi krzykami.

Po chwili wykorzystałem jej wielkie balony i masowałem nimi drżącego z emocji kutasa, którego ona dodatkowo lizała drapieżnymi ruchami szorstkiego jęzorka.







Byłem absolutnie zniewolony, gdy moja dzikuska weszła na mnie okrakiem i powoli, centymetr po centymetrze nabijała się na sterczący pionowo pal.







Nagle przyspieszyła i z dziką, pierwotną pasją męczyła mojego podnieconego pachołka. Z uśmiechem satysfakcji doprowadzała mnie do nieokiełznanego wytrysku.



W ostatniej chwili wyszedłem z jej cudownej jaskini i stojąc wyprężony jak struna, spryskiwałem jej kuszącą sawannę.

Każda spadająca kropla spotykała się z entuzjastycznym przyjęciem, a mój kutas wyrzucał raz za razem kolejne strugi życiodajnego płynu. Co dziwne - w zasadzie już byłem gotów do kolejnego, dogłębnego masażu.

DEMOKRACJA EXTASY

NIE MA DLA NAS LISTÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH! NIE MA DLA NAS TEMATÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!! DLACZEGO??? -BO TO JEST WŁAŚNIE DEMOKRACJA EXTASY!!!



SZLACHETNI DEMOKRACI EXTASY!



Przed nami kolejna próba wolności słowa na łamach EXTASY. Demokrację można definiować rozmaicie, jako rządy większości, pluralizm, swobodę i niezakłamanie, na jedno należy jednak zawsze uważać, żeby gusta większości nie doprowadzały do dyktatury, ale żeby poszczególne jednostki miały możliwość zaspokajania swoich oryginalnych, nietypowych potrzeb. Tak rozumiana jest DEMOKRACJA EXTASY i dopóki burze dziejowe w postaci niespodziewanych rewolucji nie zmienią naszej rzeczywistości, dopóty wszyscy będziemy mogli cieszyć się naszą wolnością słowa.

Dużo piszecie o specjalnych stronach EXTASY, czyli EXTRA STRONACH, KONCERCIE ŻYCZEŃ, EXTASY BEZ GRANIC, ZDJĘCIACH SPECJALNYCH. Zdania dotyczące prezentowanych materiałów są podzielone (z przewagą na nieukrywaną radość i fascynację) i bardzo dobrze, to świadczy o zróżnicowaniu potrzeb czytelników i jest niewątpliwie oznaką demokracji. Ale nie to jest najważniejsze, że nasi czytelnicy różnią się w opiniach dotyczących prezentacji pewnych materiałów. Ważniejsze jest to, że potrafią w przeważającej większości tolerować, a nawet starać się zrozumieć potrzeby innych czytelników.

To cieszy, fascynuje i pomaga również nam - Redakcji EXTASY - w pełnym optymizmu nastawieniu myśleć nie tylko o przyszłości EXTASY, ale i nas wszystkich - naszego społeczeństwa.

I jak tu nie powiedzieć: *więcej EXTASY dla wszystkich!* - No powiedzcie sami!

ZACZĄŁEM NOWE ŻYCIE!



DROGA REDAKCJO!

Pozdrawiam Was serdecznie i życzę Wam, by Wasze czasopismo zyskało wielu, wielu wielbicieli. Do tej pory kupowałem inny miesięcznik tego typu, ale swoimi zdjęciami doprowadzał mnie do rozpaczy. Obok naprawdę ładnych zdjęć, zamieszczano zdjęcia kobiet o wiele mniej ładnych, a czasami o ogromnych gabarytach. Po ostatnim numerze powiedziałem koniec. Spytałem panią w kiosku, czy nie ma nic lepszego i ku mojemu zaskoczeniu ukazał mi się widok pięknych dziewcząt, mini-seriali itd. Powiedziałem sobie: zaczynam od początku.

Droga Redakcjo bardzo proszę idźcie tą drogą, jaką idziecie do tej pory, nie zamieszczajcie zdjęć kobiet niezgrabnych i grubych jakie znajdują się w miesięczniku, który do tej pory kupowałem, a o jaki miesięcznik chodzi, to sami na pewno wiecie. (...)

Pozdrawiam Was raz jeszcze

z poważaniem

Janusz Wiśniewski
Rybnik



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za wszystkie uwagi zawarte w liście. Na pewno weźmiemy sobie je głęboko do serca, tak jak to czynimy ze wszystkimi uwagami naszych czytelników. Postaramy się iść tą drogą, którą do tej pory szliśmy. Jest wiele różnych dróg, ale EXTASY idzie tylko jedną, tą, którą wytyczyli czytelnicy EXTASY.

NIE SPOCZYWACIE NA LAURACH!



WITAM!

Cóż można napisać na początek? Chyba tylko: brawo! Jesteście naprawdę najlepszym magazynem erotycznym w Polsce. (...)

Mam nadzieję, iż nie zamierzacie spocząć na laurach, tylko dalej postaracie się tworzyć coraz lepsze czasopismo. Towarzyszę Wam niemal od początku i muszę przyznać, że EXTASY stara się nadążać za (nieraz bardzo wyszukanymi) gustami czytelników, dzięki czemu po prostu staje się coraz lepsze. (..)

Pozdrawiam Was serdecznie i z niecierpliwością oczekuję na kolejne numery EXTASY (a może „numerki"?).

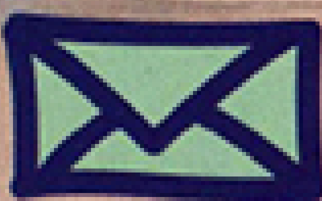
Sławek K.
(adres do wiadomości redakcji)



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za życzenia i możemy pana całkowicie uspokoić. Nie spoczniemy na laurach i będziemy cały czas robili wszystko co w ludzkiej (i nie tylko) mocy, żeby pan i inni czytelnicy spali spokojnie, mając świadomość, że: *ktoś musi spać, żeby ktoś inny mógł tworzyć dla niego EXTASY.*

NIETYPOWA PROŚBA



DROGA REDAKCJO!

Pragnę w moim krótkim liście pogratulować świetnego pomysłu jakim jest stworzone przez Was pismo. Jest to w zasadzie jedyny w Polsce magazyn, który w estetyczny i profesjonalny sposób, nie odbiegający od zachodnioeuropejskich wzorców (a w wielu wypadkach przewyższający je!), ukazuje sferę seksu.

Osobiście „uważam więc EXTASY za znakomite pismo, a lekturę każdego nowego' wydania rozpoczynam od... przedostatniej strony, niecierpliwie oczekując zapowiadanego tam numeru.

Zgodnie z Waszymi sugestiami, dotyczącymi możliwości współtworzenia naszego wspólnego miesięcznika jakim jest EXTASY, chciałbym zaproponować kilka tematów możliwych do zaprezentowania np. w ramach seriali zdjęciowych. Mianowicie:

- seks uprawiany przez kobiety ciężarne
- kontynuować prezentację odważnych, atrakcyjnych pań w „kwiecie wieku"
- erotyczne zabawy z udziałem pań „puszystych"
- odważnie prezentowanie nietypowych form zabaw erotycznych (np. piss sex).

Poza powyższymi propozycjami mającymi prowadzić do urozmaicenia tematyki naszego magazynu, apeluję do Was, droga redakcjo, o poważne zainteresowanie się propagowaniem bezpiecznych form zabaw erotycznych. Uważam, że najbardziej wskazane byłyby fachowe porady psychologów, a zwłaszcza seksuologów.

Z wyrazami szacunku
Tomasz N.



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za wszystkie pomysły i opinie. Każdy ma prawo w granicach prawa i dobrego smaku cieszyć się seksem na swój własny, indywidualny sposób. Jak pisze nasz oddany, stały czytelnik: „Tutaj jest bardzo ważna rola Szanownej Redakcji, publikując różne artykuły, zdjęcia, opinie dotyczące różnych upodobań, sposobów przeżywania seksu, czerpania z niego głębokiej radości, umożliwiacie wszystkim tym, którzy chcą, ale się boją, inne spojrzenie na seks, a nie tylko zza zasłony swego strachu, obaw czy presji otoczenia. Powoli ugniatamy to ciasto ludzkiej nietolerancji i fałszywej pruderii, aż zmięknie. Jesteśmy ludźmi i mamy rozum, a dzięki niemu fantazję i wyobraźnię, która pozwala nam urozmaicać nasze życie erotyczne. Przecież seks to nie tylko prokreacja, lecz również zabawa, zainteresowania, a to (m.in. dod. red.) różni nas od zwierząt.

DZIĘKI EXTASY CZUJĘ SIĘ WOLNY!



HEJ EXTASY!

Pozdrowienia dla Was. Lubię czytać waszą gazetę i oglądać wspaniałe dziewczyny, które pokazują wspaniałe cipki. Cieszę się, że jesteście tacy otwarci na życie erotyczne, które kiedyś było tematem tabu.

Przez waszą bezpośredniość - EXTASY, czuję się wyzwolony i mogę się wreszcie wypowiedzieć. Bardzo jestem z tego zadowolony, że w ogóle udało się Wam stworzyć Takie Wspaniałe Pismo.

Dużo sukcesów, nakładów (miliard) i Wszystkiego Najlepszego życzą:

Bożena i Ryszard Dworeccy
Ps. Kochamy Was bardzo. Pa.



OD REDAKCJI:

Dziękujemy w imieniu redakcji i wszystkich czytelników EXTASY za tak piękne słowa. Poczucie wolności, do którego, jak państwo piszą, przyczyniło się EXTASY, niech nigdy państwa nie opuści. *Można mieć wszystko - bogactwa, luksusy etc. - ale jeżeli się nie ma wolności (i EXTASY - przyp. red.), nic się nie ma!*

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE!



SZANOWNA REDAKCJO EXTASY!

Po raz pierwszy kupiłem Wasz magazyn w kwietniu i jestem pod wrażeniem. Nie sądziłem, że w Polsce może powstać na tak wysokim poziomie magazyn erotyczny. Dzięki EXTASY nie musimy się starać o wejście do Uni Europejskiej! To przecież prawdziwa rewolucja! Jeżeli w innych dziedzinach życia pójdziemy śladem EXTASY, to kto wie, może szybciej znajdziemy się w „tej lepszej Europie" niż myślimy?!

Pozdrawiam Redakcję i Czytelników EXTASY
Marcin S.
(adres i nazwisko do wiad. redakcji)



OD REDAKCJI:

To fantastyczne, że niektórzy nasi czytelnicy czują się pełnoprawnymi Obywatelami nie tylko Europy, ale też i Świata. Tym przyjemniej nam, jeżeli w jakimś stopniu przyczynia się do tego magazyn EXTASY. Dajemy słowo, że EXTASY europejskiego poziomu już nie utraci.

Ps. Do zobaczenia za miesiąc.

Redakcja EXTASY

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów.



WANDA

WODA ROZPALA WE MNIE OGIEŃ

Jest normalną dziewczyną. Pracuje, chodzi do kina, kocha się z chłopcami, często odwiedza z przyjaciółmi kawiarnie. Bardzo sympatyczna i jednocześnie powściągliwa.



Nie jest dziewczyną, którą można łatwo zbajerować, poderwać na miłe słówka. W stosunku do obcych jest raczej zamknięta i nieprzystępna. Ale nawet Wanda posiada swój czuły punkt. Jeżeli go poznamy, tym samym otworzymy sobie drogę do jej wnętrza (dosłownie i w przenośni). Tym czułym punktem, ku zdziwieniu wszystkich, jest woda, która fascynuje Wandę od najwcześniejszych lat. Początkowo była narzędziem niewinnych zabaw, z czasem stała się przyczyną wielu erotycznych pieszczot.

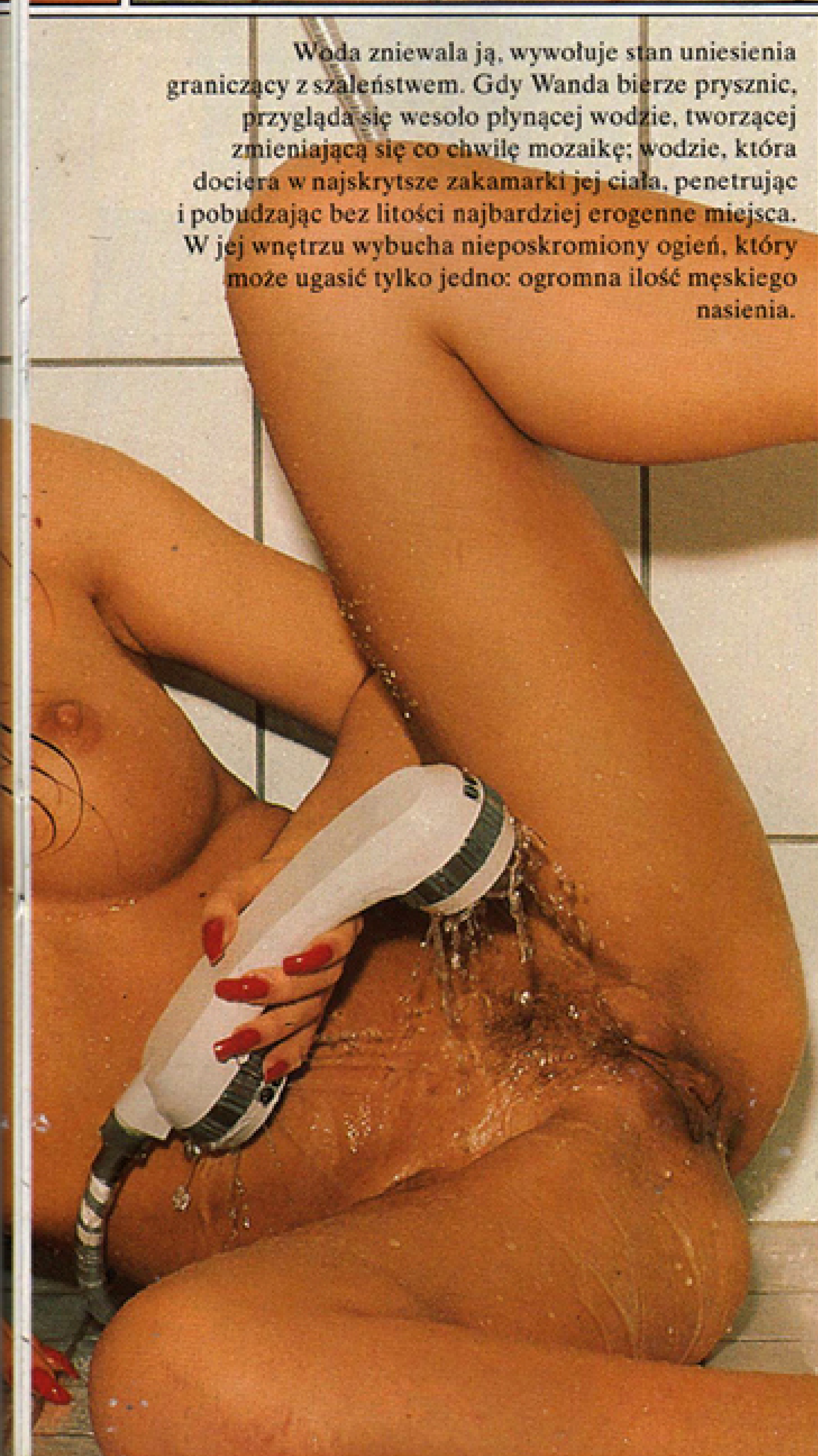






Trzeba zdradzić Wam tajemnicę: Wanda kąpie się codziennie. (Właściwie to ona wcale nie należy do takich normalnych, zwyczajnych dziewczyn, prawda?)

Woda zniewala ją, wywołuje stan uniesienia graniczący z szaleństwem. Gdy Wanda bierze prysznic, przygląda się wesoło płynącej wodzie, tworzącej zmieniającą się co chwilę mozaikę; wodzie, która dociera w najskrytsze zakamarki jej ciała, penetrując i pobudzając bez litości najbardziej erogenne miejsca. W jej wnętrzu wybucha nieposkromiony ogień, który może ugasić tylko jedno: ogromna ilość męskiego nasienia.



WANDA

KONCERT ŻYCZEŃ! CZYLI MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ!

LODY W RUCHOMYM WAFLU

GRAŻYNA LAT 32 - PIELĘGNIARKA

Nie wyobrażam sobie aktu miłosnego bez tej formy pieszczot. Mój mąż jest tego samego zdania. Zanim przejdziemy do rzeczy, lubię dość długo i intensywnie zabawiać się jego zgrabnym interesem. Wiem, że sprawia mu to niesamowitą przyjemność. Ja też, nie kryję, jestem bardzo podniecona, kiedy czuję jak rośnie mi w ustach. Myślę wtedy, że mogłabym ssać go bez końca.

MARIOLA LAT 39 - PROSTYTUTKA

Jeżeli chodzi o branie do ust, robię to tylko moim stałym klientom. Takim, których obsługuję od wielu lat. Twierdzą, że jestem mistrzynią. Moje duże usta doskonale mi służą w tej technice. Nie zastanawiam się nad tym, czy lubię to robić. Wykonuję to zupełnie mechanicznie. Z góry mam zaplanowane kolejne ruchy. Nigdy nie połykam. Mam taką zasadę. Pozwalam za to, by spuszczali się na moją twarz i piersi. Nie podnieca mnie to, to po prostu moja praca.



ZOFIA LAT 45 - GOSPODYNI DOMOWA

Wiesz, muszę ci się przyznać, że nigdy tego nie robiłam. Jestem mężatką od 25 lat, ale jakoś nigdy nie tolerowałam takiego seksu. Nigdy nawet nie odważyłam się dotknąć penisa mojego męża. Boję się i wstydzę. Seks zresztą nie jest dla mnie najważniejszy. Nie odczuwam jego braku. Moje stosunki z mężem wynikają raczej z małżeńskiego obowiązku.



MONIKA LAT 29 - KOSMETYCZKA

Męskie nasienie to najzdrowsza substancja pod słońcem. Jakże więc nie uwielbiać seksu oralnego. Co lubię najbardziej? Wszystko. Cały rytuał. Najpierw liżę go delikatnie języczkiem, mocno ściskam ustami, a moje ręce przez cały czas masują jego jądra. Największą przyjemność sprawia mi jednak, gdy robi to w moich ustach do końca. Połykam każdą kroplę spermy, która wydostaje się z jego fiuta. Czasami mój partner oblewa mi swoim płynem twarz i piersi. Też to lubię, tym bardziej, że sperma to doskonały kosmetyk, którego wartości nie sposób przecenić.

BEATA LAT 24 - STUDENTKA

Oczywiście, że lubię brać go do ust. Myślę, że naprawdę jestem w tym niezła. Zupełnie oddaję się tej czynności. Zaprzęgam do pracy język i moje niezwykle sprawne paluszki. Funduję moim mężczyznom, a miewałam ich wielu, niezwykle przyjemny erotyczny seans. Dosłownie odjeżdżają, podczas gdy moje usta coraz namiętniej pieszczą ich najwrażliwsze miejsca. Kiedyś, mieszkałam wtedy z koleżanką w akademiku przyszedł do naszego pokoju niesamowity koleżka, do tego stopnia był niesamowity, że razem z koleżanką zrobiłyśmy mu takiego loda, że chłopak odleciał w kosmos wraz ze swoją rakietą. Facet, któremu dwie lalunie nie pieściły jego rakiety, nie wie co traci!






MARIA
DOBRA
WRÓŻKA

Było szaro, mgliście i deszczowo. Coś jednak kazało mi wyjść z ciepłego i przytulnego domku. Przeczuwałem, że mimo niesprzyjającej aury spotka mnie coś niezwykłego. I rzeczywiście tak się stało. Poznałem Marię. Kobietę tak niezwykłą, tak fascynującą, że trudno opi[illegible]ami. Ta dziewczyna posiada nieprzeciętny [illegible]afi przewidywać przyszłość.



A muszę wam donieść, że posługiwanie się tą umiejętnością wymaga wielu wyrzeczeń. Jak zdradziła mi wróżka - Maria, ta sztuka żąda niemałego poświęcenia - życia w zupełnej cnocie. Niestety więc, moja przyjaciółka postawiła sprawę jasno. Powiedziała, że jest i na zawsze pozostanie dziewicą. Na szczęście nie miała nic przeciwko mojemu wszechobecnemu obiektywowi i pozwoliła pstryknąć sobie parę zdjęć.

Przybiera na nich niezwykle magiczne, moim zdaniem, pozy. A co wy o tym sądzicie? Może któryś z was, Drodzy Czytelnicy, chciałby skorzystać z usług pięknej wróżki? Gorąco polecam.


EXTASY



CYRKOWY NUMER W JASKINI LWA

On był wspaniały. Zakochałam się w nim podczas występu. Wszystko odbywało się normalnie. Koty wykonały parę numerów i zbliżał się finał. Nagle coś rozdrażniło lwicę i skoczyła w jego stronę. Patrzyłam na to z dreszczem strachu. Ale on ze stoickim spokojem strzelił z bata i stanowczo wskazał lwicy jej miejsce. Potem podszedł do niej i wykonał ostatni numer. Włożył głowę w przerażającą paszczę, która w mgnieniu oka mogła skruszyć to piękne oblicze. Znów przebiegł mnie dreszcz, ale tym razem nie był to strach. Dostanę cię, mój piękny.





Przez parę następnych dni byłam wściekła. Mój wymarzony kochanek miał tajemniczy dar rozpływania się w powietrzu tuż po występie. Tropiłam go zawzięcie, ale on był nieuchwytny. Już myślałam, że będę musiała wejść do klatki z lwami podczas występu, gdy szczęście uśmiechnęło się do mnie. Poszłam w kierunku klatek z lwicami, żeby pożalić się przed tymi, które mają szczęście oglądać go. Ku mojemu ogromnemu zaskoczeniu zobaczyłam tam jego. Stał i z ogromną czułością przyglądał się lwicy. Jak bardzo pragnęłam, aby spojrzał na mnie w ten sposób.

- Cześć, dopieszczasz swoje pupilki? - zapytałam, a w głowie brzmiała mi tylko jedna myśl - teraz, albo nigdy.

- No, może nie osobiście. Dzisiaj dopuszczam lwa.

Teraz dopiero zauważyłam, że klatkę obok przemierza niespokojnym krokiem samiec.

- Mam nadzieję, że się sobie spodobają.

- Och, nie wątpię! - wykrzyknęłam gorąco, mając na myśli zupełnie inną parę.

- Zobaczymy - rzucił i podniósł kratę dzielącą klatki.

Przez chwilę nic się nie działo, potem lew z szybkością błyskawicy rzucił się w stronę lwicy.

- On ją rozszarpie - krzyknęłam.

- Nie ma obawy, lew nigdy nie skrzywdzi lwicy.

Przed naszymi oczami rozpoczęły się dzikie zaloty. Lew zbliżył się i zaczął gryźć lwicę w kark. Nie mogłam oderwać oczu od lśniących, ogromnych zębów, które mimo swej grozy stały się teraz narzędziem pieszczot. Samiec - uznawszy, że samica jest poskromiona - zaszedł ją od tyłu. Zaczął lizać jej wejście. Stała teraz spokojnie i pomrukiwała. Nagle dostrzegłam penisa króla zwierząt. Prężył się już gotowy do skoku. Wznosił się jak wspaniała, purpurowa buława życia. Lew nagłym rzutem wspiął się na lwicę i pchnął zadem. Jęknęłam, poczułam się tak, jakby mnie przeszył ten taran.

Spojrzałam na Adama. Jemu też nie była obojętna scena, która rozgrywała się tuż obok. Dostrzegłam w jego oczach dzikie błyski. Zdumiałam się własną zuchwałością, ale podeszłam do niego i pogładziłam najczulsze okolice. Uspokoiłam się, bo potwierdziło się moje wrażenie. Był gotów.

Wypełniła mnie dzikość emanująca z klatek obok. Zdarłam z niego koszulę i sprawnie wyłuskałam go ze spodni. Czułam się silna, dzika i nieskrępowana. Pchnęłam go na słomę i stanęłam nad nim. Zsunęłam majteczki i zadarłam sukienkę. Na moment usiadłam na jego twarzy, chociaż ja też byłam gotowa. Chciałam, aby mnie zasmakował, aby poczuł moje zwierzęce, czyste pożądanie. Pomrukiwałam z zadowolenia, czując jego język tam, gdzie wpuszczałam swoje paluszki, marząc o nim. Bliska szaleństwa zsunęłam się niżej. Pragnęłam odczuć go bardzo gwałtownie. Pierwsze ruchy moich bioder były mocne i szybkie. Uspokoiłam się po chwili, by zacząć na nim powolny taniec. Nadchodziło spełnienie i biodra znów się rozszalały. Nie panowałam nad nim. Nagle na pół przytomna ze szczęścia zobaczyłam Adama w oślepiającym blasku, jakby w złotej koronie włosów. Bezsilna osunęłam się na niego. Oddychaliśmy ciężko, ale nasz głód nie był nasycony. Zsunęłam się, aby i moje usta zasmakowały tego, co moje wnętrze. Chciwie spiłam resztki spermy i moje własne soki z jego męskości. Wsunęłam go całego do ust. Był jeszcze mały po pierwszym wyczerpaniu. Ale moja namiętność sprawiła, że zaczął rosnąć i twardnieć. Chciałam znowu go dosiąść, ale Adam poderwał się. Uniósł mnie jak piórko i przycisnął do ściany. Jego gwałtowność rozpaliła mnie na nowo. Czułam się zupełnie bezbronna i bezpieczna.

Dzikość jego oczu zahipnotyzowała mnie. Poczułam dłonie na szyi, gorące wargi pochłaniały moje ucho, język wciskał się we mnie. Odchylił się trochę i rozerwał górę sukienki. Piersi były zdane na jego gwałtowność. Całował je i ssał tak zapamiętale, jakby nigdy nie zaznał kobiety. Ręce zsunęły się na pośladki i rozchyliły je...

Wszedł we mnie tak ostro, jak sobie wymarzyłam. Gdyby mnie nie trzymał mocno, chyba zsunęłabym się omdlała na słomę. Doprowadził mnie do orgazmu paroma pchnięciami. Nigdy jeszcze tak gwałtownie nie przeżywałam rozkoszy.

- On na nas patrzy - krzyknęłam z dziwnym uczuciem napotkawszy wzrok lwa.

- Chyba ci to nie przeszkadza?

- Zobacz, on znowu jest gotowy do kopulacji.

- Widocznie to działa w obie strony - roześmiał się Adam.

Leżeliśmy na boku i patrzyliśmy na wspaniałe ruchy wielkiego kota. Lwica stała spokojnie i tylko jej grające nozdrza i ciche pomruki świadczyły o tym, co przeżywa. Poczułam, że męskość Adama twardnieje po raz kolejny. Tym razem wszedł we mnie bardzo spokojnie i powolnymi ruchami penetrował moje wnętrze. Leżeliśmy na boku i mogliśmy patrzeć na dokonania lwa. Byłam zmęczona i zrelaksowana, a Adam pracował wolno i miękko. Orgazm przyszedł cicho i spokojnie jak kot.

- Kiedy znów dopuszczasz lwa? - zapytałam frywolnie, gdy już uspokoiły się nasze oddechy i wciągnęliśmy na siebie ubrania.

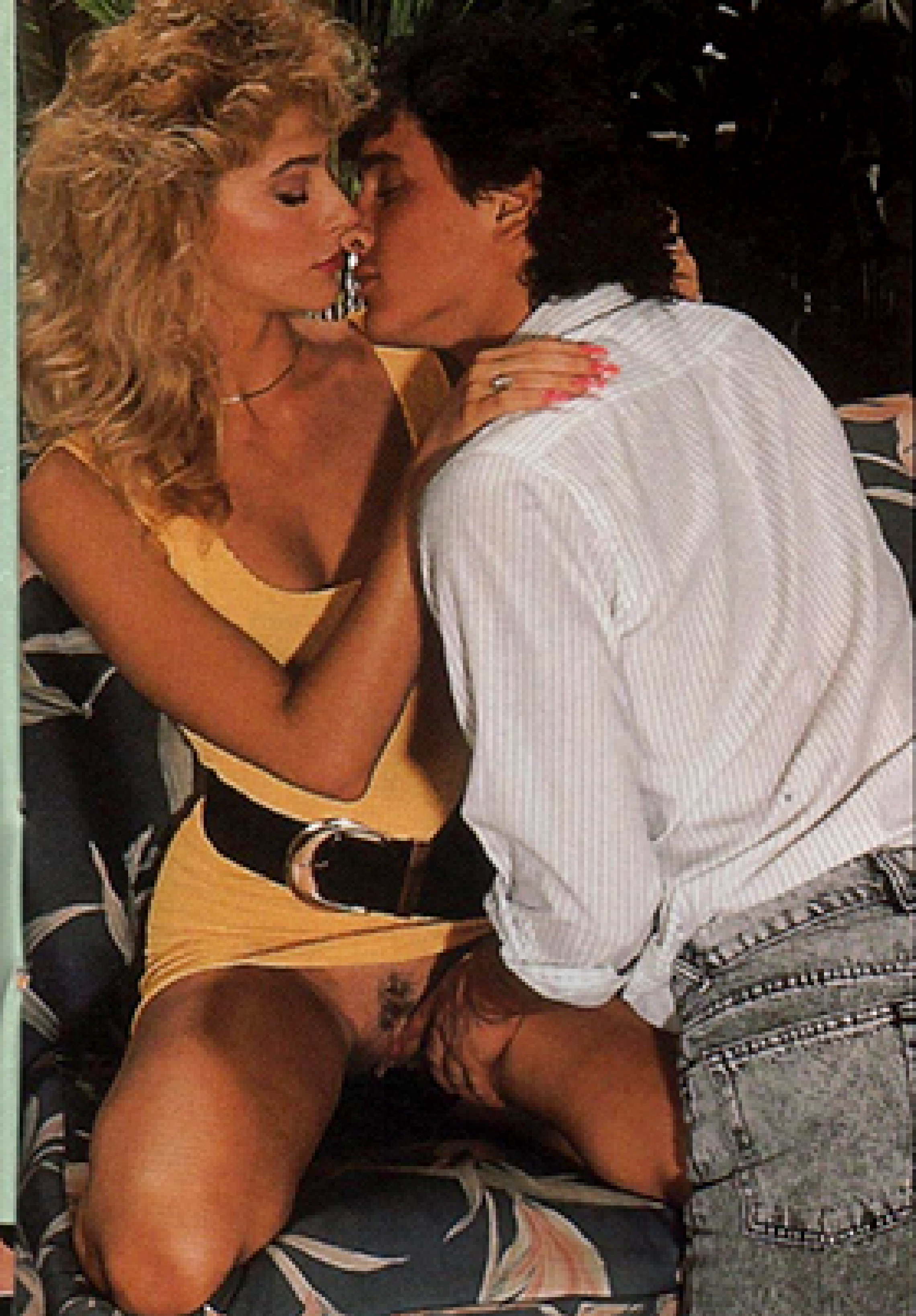
- Obawiam się, że nieprędko.

- Szkoda - powiedziałam z nutą smutku w głosie. Uświadomiłam sobie jak długo ścigałam Adama. Pewnie, to miała być przygoda, ale jednak wolałabym nie czekać do następnego dopuszczenia lwa, by go złapać.

Nagle Adam roześmiał się.

- Jutro rano dopuszczam do siebie tygrysy. Przyjdziesz popatrzeć?

JADWIGA OKOŃ



Ledwo dotknąłem krocza mojej nadobnej małżonki, poczułem jak staje w gotowości bojowej mój wierny towarzysz, a jej tajemniczy zagajnik lekko zwilgotniał i zaczął zmieniać swoje rozmiary. Podniecona Kasia przystąpiła do odświeżania znajomości naszego „francuza" i namiętnie ssala mój gruby, sterczący konar.

Z Kaśką jesteśmy małżeństwem już z ponad dziesięcioletnim stażem. Poznaliśmy się na kursie języka francuskiego, a szczęśliwy traf chciał, że udało nam się wspólnie zamienić teorię na praktykę. Dzisiaj, mimo, że byliśmy już nieco zmęczeni - przed chwilą wróciliśmy z imprezy od znajomych - ten miły dzień bynajmniej się jeszcze dla nas nie kończył.

UDANE MAŁŻEŃSTWO... PO FRANCUSKU





Kiedy nieśmiało rozchyliła nogi, z entuzjazmem zacząłem obiecującą penetrację. Jak zawsze nagle zmiany położenia i pozycji dawały nam słodką satysfakcję.



Z zapałem masowałem jej delikatne miejsca i z pełnym oddaniem wbijałem się w jej szparę, kiedy weszła na mnie i rozpoczęła dynamiczną galopadę na moim sterczącym sęku. Dodatkową przyjemność sprawiały mi jej rozkoszne jęki, które dopingowały mnie do dalszej zabawy.







Rozgrzana połowica weszła na mnie od przodu i napierała całym ciałem, filuternie skacząc w rytm każdego kolejnego uderzenia. Jak za młodych lat byliśmy potwornie napaleni, więc powoli zmierzaliśmy do wspaniałego, finałowego rozstrzygnięcia. Kasia znów wzięła mnie w usta i cierpliwie, z oddaniem ssała i pieściła moją nabrzmiałą żołądź.



Orgazm nie kazał na siebie długo czekać. Śmialiśmy się jak para napalonych nastolatków, kiedy sperma lała się strumieniami na jej zadowoloną buzię. Co jasne, mieliśmy zamiar powtórzyć jeszcze nasze diabelskie igraszki.



CZYM CHATA BOGATA

heca na kopie siana



Jakie nudne są dni na wsi, wiedzą tylko nieliczni. Monotonia życia, brak atrakcji zabija taką dziewczynę jak ja w ciągu kilku miesięcy. Za jakie przewinienia tkwię w tej dziurze pośród krów, świń i kaczek? Mężczyzn jest tutaj jak na lekarstwo, a ci przystojniejsi zajęci są już przez dziewczyny, które w porę potrafiły się zakręcić. Nic tylko nuda, nuda...

...I pojękiwania, że jestem leniwa, że nic nie potrafię. A ja po prostu nie jestem stworzona do życia na wsi. Potrzebuję rozrywki, a nie pracy. Więc, czy można mieć mi za złe, że próbuję się rozerwać jak się nadarzy okazja? Cała rodzina nie odzywa się do mnie, bo uwiodłam syna ich przyjaciółki. Przecież gówniarz ma skończone 18 lat i może już robić te rzeczy. A robi je całkiem dobrze, dlaczego mam z tego nie korzystać? Jest taki słodziutki i niewinny, bo jestem jego pierwszą kobietą i pierwszą wielką miłością. A to jest takie zabawne. Patrzy na mnie jak na dobrą wróżkę i kiedy go tam nie dotknę, to mu stoi. Wspaniały, młody ogier. Wczoraj zaciągnęłam go do stodoły. Był zdziwiony. Myślał, że te rzeczy robi się tylko w łóżku. Stał i patrzył jak obnażam ciało, niedowierzając własnym oczom. W końcu rzucił się na mnie, o mały włos, a pogryzłby mi piersi. Musiałam go powstrzymać i wytłumaczyć jak pieści się kobietę. Nieśmiało przylgnął do mnie, wdychając mój zapach i upajając się ciepłem nagiego ciała. Wtulił głowę w piersi, całował je, lizał, lekko gryząc sutki, które szybko powiększyły się i stwardniały. Ręką ugniatał je i masował, podnosił do góry, ocierał jedną o drugą, aż zaczerwieniły się od pieszczot. Położył mnie na swojej koszuli. Zdjął spodnie i wydobył na wierzch młodego i prężnego penisa. Złapałam go i wsadziłam zachłannie do buzi. Zamruczał jak kocur, a ja bardzo powoli wyjmowałam i wsadzałam go - ściskając mocno - pulchnymi ustami. Nagle szarpnął i oblał sokiem duże, sterczące piersi. Patrzył zaskoczony na swoje dzieło, ale jego sztywna pała nie opadła jak się tego spodziewałam.



Włożył ją pomiędzy dwie mokre i błyszczące kule, które ściskał teraz mocno z dwóch stron. Zaczął poruszać się w przód i tył, coraz szybciej i szybciej... Bojąc się, że wystrzeli ponownie, podciągnęłam się do góry i rozszerzyłam nogi, robiąc prawie szpagat.

Pokazałam mu rozwartą, mokrą i pragnącą jego kutasa cipkę.

Zawahał się chwilę, a potem wsadził w nią spragniony, niedoświadczony język. Lizał, spijał soki, a ja wiłam się z rozkoszy. Nie mogłam się już doczekać chwili, w której wejdzie we mnie i dotkniemy sedna miłości. Na razie nie zanosiło się na to, więc zniecierpliwiona pociągnęłam go na siebie. Na łonie poczułam niezwykle twardy narząd, który tak bardzo chciałam mieć już w środku. Uniosłam nieco biodra i szepnęłam, żeby go włożył. Wziął go do ręki i naprowadził na cel. Pchnął, nie udało się. Żeby go nie stresować, objęłam penisa dłońmi i powoli wprowadziłam w otworek. Zacisnęłam kurczowo mięśnie pochwy, żeby doznania były jeszcze większe i zaczęłam tańczyć biodrami i pupką. Zdezorientowany - nie ruszał się na początku, ale już po chwili starał się dopasować rytmem do moich ruchów. Połykałam go całego, nie szczędząc mu namiętnych pocałunków. Nasze jęki roznosiły się po całej stodole. Gdy chciałam ułożyć się w dogodnej dla siebie pozycji, poczułam jak gorąca lawa zalewa mnie od środka. To on nie wytrzymując napięcia i widoku nagiej kobiety, spuścił się w najmniej odpowiednim momencie. Trochę mnie to zirytowało, ale zapewnił, że za moment będzie znowu gotowy.

Oddaliśmy się relaksującym pieszczotom i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie mój... kuzyn. Dostrzegłam go jak stał za snopem siana i nas bezczelnie podglądał, a do tego... onanizował się. Patrzył jak się kochamy i walił sobie konia! Bardzo się zdenerwowałam, ale i jednocześnie podnieciłam.

Wydało mi się to bardzo perwersyjne, a ja lubię perwersje. Dlaczego nie moglibyśmy tego robić w trójkę. On oczywiście przyglądałby się tylko i masturbował się sam. Gdy już miałam go zawołać, zorientował się, że go widzę i szybko wybiegł ze stodoły. Pobiegłam za nim, a mój kochanek za mną. Niestety, pech chciał, że na podwórku stała ciotka i nie dało się przed nią ukryć moich trzęsących się, dużych piersi i mokrego kutasa syna przyjaciółki naszej rodziny. Ciotka podniosła wrzask, wszyscy się zlecieli i była duża draka. Krzyczeli, wyzywali mnie, a matka chłopaka powiedziała, że więcej jej noga nie stanie w naszym domu. To akurat mnie nie smuci, nigdy jej nie lubiłam, ale syna ma fajnego... Nie rozumiem też po co tyle wrzasku, zamieszania. Czy ja naprawdę zrobiłam coś złego? Nie dość, że nie osiągnęłam orgazmu, to jeszcze mi się dostało. I za co?

NATALIA S.

DONŻUAN W AKCJI

EFEKT ŁÓŻKOWY...

Dyskoteka dobiegała końca, gdy wyłowiłem ją spośród innych panienek. Sam się sobie dziwiłem, że do tej pory nie dostrzegłem tej długowłosej piękności. Może po prostu przyszła przed chwilą, a może ja, siedzący większość czasu przy barku, za mało rozglądałem się na boki? Trzeba było działać szybko. Los mi jednak sprzyjał. Dziewczyna usiadła obok zwolnionego przed chwilą miejsca i zamówiła drinka. Nie zmarnowałem okazji, by przyjrzeć się jej bliżej.



Dawno nie widziałem tak ładnego dziewczęcia, no może na filmach. Mogła mieć co najwyżej 20 lat. Delikatne rysy, śmiesznie zadarty nosek, piękne, wprost hipnotyczne oczy. Zjechałem nieco niżej - tu też nie było powodów do narzekań. Spod białej bluzki prześwitywał czarny stanik i z tego co mogłem wywnioskować adoratorów na jej młode cycuszki było wielu. Dyskretnie zaczepiłem wzrok na nogach: były oszałamiająco zgrabne.
Gdy drink jej pojawił się na ladzie - okazałem się szybszy. Wręczyłem barmanowi pokaźny napiwek i uśmiechnąłem się do niej. Nieco zdziwiona odwzajemniła uśmiech i zobaczyłem zęby białe jak śnieg.
- Marek jestem - przedstawiłem się i stuknąłem kuflem o jej szklankę.
- Marta - odparła, łyknąwszy wódkę z sokiem pomarańczowym.

Nigdy nie miałem problemu z podrywem; tak było i tym razem. Postawiłem Marcie jeszcze trzy drinki, co przeważnie ułatwia zadanie. Stała się gadatliwa, ale przyzwyczajony jestem do tego stanu rzeczy. Potem zaproponowałem nocleg, u mnie. Zgodziła się, może nie od razu, ale jednak. Zamówiłem taryfę - nie upłynęło dwadzieścia minut jak znaleźliśmy się w mojej kawalerce.

W lodówce miałem dwa piwa, chętnie z nich skorzystaliśmy. Gdy butelki były do połowy opróżnione, Marta nieoczekiwanie wstała.
- Może weźmiemy prysznic? - zaproponowała uśmiechnąwszy się zalotnie.
Grzechem byłoby odmawiać. Szybko wskoczyliśmy do wanny.
Nie były to zwykłe igraszki, oj nie były! Inicjatywę przejęła ona. Kazała się nie ruszać, a sama nastawiwszy prysznic skierowała strumień w stronę radośnie podskakującego fiuta. W miarę upływu czasu zwiększała natężenie strumienia, co powodowało, iż plemniki aż się gotowały w środku, rwąc się do wyjścia. Marta nie dała im długo czekać. Jeszcze raz przekręciła kurek - a ja za moment tryskałem po całej wannie niczym wieloryb. Ledwo odetchnąłem, a już miałem wepchnięty w dłonie prysznic; miły głosik dziewczyny wskazał, w które miejsce mam celować.

**Niczym wytrawny snajper celowałem w sam środek: dokładnie w łechtaczkę.
Przymknęła oczy i rozszerzywszy jak mogła najbardziej nogi, całkowicie oddała się rozkoszy zapomnienia. Niezliczona ilość orgazmów jakie przeżyła rozpaliła mnie jeszcze bardziej. Szybko odrzuciłem prysznic, złapałem ją za biodra i nadziałem na siebie.**

Wszedłem głęboko, a przynajmniej miałem takie wrażenie. Jęknęła, zarówno z bólu i rozkoszy, i złapawszy mnie za kark popędziła ku kolejnym szczytom. Mimo, że wanna nie należy do najwygodniejszych miejsc - dawaliśmy sobie radę. Nie zważaliśmy na niedogodności tego miejsca - przyjemność jaka rozlewała się w naszych ciałach zdecydowanie wygrała batalię z miejscem.
Po ekscytującej kąpieli znaleźliśmy się na podłodze w pokoju. Łóżko nie za bardzo pasowało do tej zwariowanej nocy. Pozycja, w jakiej znaleźliśmy się należała do moich ulubionych. Leżałem wygodnie rozciągnięty na plecach, natomiast Marta położywszy się na mnie, ale tak, że głowę miała przy moich nogach, chciwie zaczęła lizać mi żołądź. Wywołało to u mnie fascynujące, przenikliwe dreszcze na całym ciele, natomiast w jajach coś mnie radośnie i miło łaskotało.
Co do mnie, to również nie pozostałem bezczynny. Jej cipkę miałem tuż przed oczami. Wystarczyło wyciągnąć język, by dotknąć śliskich, cudownie różowych warg. Tak też zrobiłem.

Zatopiłem się w gorącej szczelinie jak mogłem najgłębiej i szybko poruszając językiem sprawiłem, że Marta zaczęła rozkosznie sapać i postękiwać. Wiedziałem jednak, że główne epicentrum rozkoszy znajduje się nieco wyżej gorącego otworu. Wydostałem się więc czym prędzej z okowów ciepłej jamy i wtopiłem się ustami w jej rozpaloną łechtaczkę. Tak, tego jej trzeba było.

Gdy tylko jej dotknąłem, ciałem wstrząsnął raptownie dreszcz, natomiast ona radośnie krzyknęła. Oczywiście zmobilizowało mnie to do intensywniejszej jeszcze pracy. Pracowałem więc językiem bardzo szybko - dziewczę przechodziło orgazm za orgazmem, napierając swym zadkiem coraz silniej na moją twarz. Jednocześnie i w moim wypadku orgazm zbliżał się wielkimi krokami. Jej usta, pieszczące fiuta, doprowadzały wręcz do szału. Łapała go całego do buzi i ssąc wyśmienicie doprowadzała do niebotycznych wprost uniesień. Niekiedy wypuszczała go sobie z ust, pieszcząc językiem jedynie główkę. Wobec tak rozwijającej się sytuacji nie było innego wyjścia - spuściłem się gładko w sam środek jej gardła, resztki zaś ostały się na jej pięknej buźce.
Tej nocy czułem, że siły witalne mam większe niż zwykle. Urok Marty spowodował, że mogłem baraszkować z nią przez całą noc. Non stop, bez wytchnienia.

Po obopólnym francuzie moja piękna towarzyszka oparła się na dłoniach i kolanach, oczekując zdecydowanego natarcia. Nie mogłem jej zawieść. Wbiłem się w nią gładko i głęboko, krążąc w jej śliskich zaułkach z wielką wprawą. Trzymając ją mocno za miednicę, obijałem się o wilgotne ścianki, dochodziłem do najdalszych, najczulszych miejsc, wiłem się jak wąż w jej ciele. Wyciągałem fiuta prawie całkowicie z rozpalonej cipki, by natychmiast uderzyć jeszcze głębiej, jeszcze mocniej.

- Spuść się, spuść się, bo oszaleję! - krzyczała. - Nie wytrzymam dłużej!
Jak na złość orgazm, który wydawał się być kwestią sekund uciekał w niepamięć. Gdy wydawało się, że strzelę - wracałem ponownie do punktu wyjścia. A ona krzyczała jeszcze głośniej i głośniej...
Na szczęście po którymś z rzędu mocnym pchnięciu przywołałem się do porządku. Zamknąłem oczy i skupiając się w sobie, dobiłem w końcu do upragnionej mety. Wytrysk był tak duży, że aż sam się zdziwiłem. Sperma lała się strumieniami, zalewając dokładnie ciasną, wymęczoną szparkę. Miałem wrażenie, iż nigdy się to nie skończy, lecz dobry los ulitował się nad nami.
Gdy leżeliśmy po wszystkim przytuleni, wreszcie w łóżku, Marta oparłszy się na łokciach, spojrzała mi głęboko w oczy.
- Czy w razie czego ożenisz się ze mną?
- Słucham!? - słysząc to o mało nie wyskoczyłem z łóżka.
- Miałam dzisiaj płodne dni...

KONRAD K.

PONOWNE NARODZINY

uzdrawiający sen!

Dzisiaj mija dokładnie rok od momentu, kiedy poczułam, że rodzę się na nowo. Tego co wcześniej się ze mną działo nie sposób nazwać życiem. Koszmar, tragedia, horror i tym podobne słowa doskonale opisują moje przeszłe (na szczęście) przeżycia. Piętnaście lat, tyle właśnie trwało moje bardzo, bardzo nieudane małżeństwo. Mój mąż był prawdziwym potworem. Pił bardzo dużo, a na dodatek wykorzystywał mnie seksualnie.



Nie potrafiłam zaprotestować, a on wykorzystywał mnie do coraz bardziej niecnych praktyk. Robi mi się niedobrze na samo wspomnienie jego wielkich łap na moich piersiach i ohydnego, czerwonego penisa brutalnie rozdzierającego moje wnętrze. Robiłam z nim wszystko to, co może kojarzyć się z seksem, jednak nie było mi dobrze. Małżeński obowiązek - tak właśnie traktowałam te niekończące się godziny codziennej męki. W pewnym momencie poczułam, że dłużej już nie wytrzymam. Doszczętnie wyniszczona psychicznie, brudna i zbrukana, ostatkiem sił wniosłam sprawę o rozwód. Wszystko, na szczęście, potoczyło się bardzo szybko. Wyjątkowo, chyba ze względu na mój psychiczny stan (ciężka depresja potwierdzona przez biegłego psychiatrę). Wszystko skończyło się na pierwszej rozprawie. Mój choleryczny mąż groził, że mnie zabije jak odejdę. Nie przestraszyłam się. Śmierć zresztą wydawała mi się mniej straszna niż dalsze współżycie z tym draniem.

Postanowiłam zmienić całe moje życie. Wreszcie po piętnastu latach małżeństwa, czułam, że oddycham. Zmiany zaczęłam wprowadzać natychmiast. Przeprowadziłam się do innego miasta, zmieniłam styl ubierania się. Żaden mój ubiór nie podkreślał już mojej sylwetki. Stałam się niewidoczna dla mężczyzn. O to mi właśnie chodziło. Moim marzeniem było przestać istnieć dla nich jako obiekt pożądań seksualnych.

Myślałam, że w sferze seksu doznałam już wszystkiego co możliwe i nie było to dla mnie satysfakcjonujące, a raczej bolesne i przykre. Wykreśliłam więc seks z mojego życia. Myślałam, że będzie mi łatwiej. Zajęłam się więc tylko pracą i rozwojem duchowym. Prowadziłam naprawdę intensywne życie. Od rana do wieczora spotkania z różnymi ludźmi, wystawne bankiety i bale. Oczywiście żadnych związków z mężczyznami. Czułam się coraz bardziej niezależna i silna. Tak minęło pierwsze pół roku. Czegoś jednak mi brakowało. Wtedy jeszcze nie wiedziałam o co chodzi. Nie potrafiłam określić mojego stanu. Myślałam, że to moje ciało czuje się zaniedbane (w końcu zajmowałam się tylko duchem). Zapisałam się więc na siłownię. Cztery razy w tygodniu wyciskałam z siebie siódme poty. Chodziłam na masaż i taniec. Moja pewność siebie i, czego nie dawało się ukryć, moja atrakcyjność bardzo wzrosły.



Uczucie pustki i jakiegoś dziwnego braku nie opuściło mnie jednak. Po dziewięciu miesiącach od rozwodu doświadczyłam czegoś zupełnie mi nieznanego i niesamowitego zarazem. Miałam pierwszy erotyczny sen. Było to dla mnie zupełnym zaskoczeniem.

Pomyślałam, że może zbyt pochopnie zrezygnowałam z seksu, gdyż po przeżyciach - pełnej marzeń sennych - nocy, domyśliłam się, że może być niezwykle podniecający. Pustka wokół mnie jakby zaczęła się wypełniać. Dnie jak zwykle wypełniała mi praca, ale nocą znajdowałam się już w zupełnie innym świecie. Zamykałam oczy i przenosiłam się od razu w sferę moich erotycznych marzeń sennych. Na początku moje wizje były bardzo spokojne, a ja nigdy nie brałam w nich udziału. Ostatnio jednak coś się zmieniło. Jestem już główną bohaterką mojego nocnego życia i bynajmniej, nie można mnie nazwać bierną. Sen, który przyśnił mi się wczoraj, zmusił mnie do podjęcia bardzo istotnej decyzji. Decyzji, która na pewno zmieni moje uporządkowane życie. Ale cóż, ważne żebym była szczęśliwa. Opiszę może historię, w której grałam główną rolę (niestety nie na jawie). Nie wiem jak, nie ważne zresztą, stałam się jedną z mieszkanek olbrzymiego haremu należącego do bogatego szejka.

Byłam jego ulubioną kochanką. Co wieczór zabawiał się moim ciałem. Ja też czekałam na ten moment z niecierpliwością. W moich snach byłam ucieleśnieniem seksu. Wszystko co robiłam przez cały dzień potęgowało nastrój radosnego podniecenia, podniecenia, które nieustannie rosło, by wieczorem eksplodować.

Rano brałam kąpiel razem z innymi kobietami. Dotykanie się i wzajemne pieszczenie (najbardziej podobały mi się praktyki z dogłębnym użyciem języka) były koniecznym warunkiem codziennego mycia. Potem ubierałyśmy się w nasze prawie niezauważalne i podkreślające wdzięki stroje i... pieściłyśmy się dalej. Moja cipka nigdy nie wysychała. Kiedy wieczorem przychodził szejk, od razu byłam gotowa, żeby go przyjąć. On jednak nie przychodził tylko po krótką przyjemność. Akt miłosny był dla niego swojego rodzaju sztuką. Rozkoszował się każdym momentem. Dbał także o mnie. Zaczynał od nasmarowania mnie cudownie pachnącym olejkiem. (Moje ciało drży na samo wspomnienie o tym). Robił to z wielkim wyczuciem, najwięcej uwagi poświęcając moim piersiom i jędrnym pośladkom. Potem ja robiłam to samo. Polewałam tłustym olejkiem jego tors, brzuch i łono. Całym ciałem rozsmarowywałam go na nim. Pozostałe branki otaczały nas i głośno komentowały nasze poczynania. Niektóre zaczynały bawić się ze sobą. My jednak pochłonięci byliśmy tylko swoimi ciałami, chociaż muszę stwierdzić, że jęki pochodzące od pieszczących się kobiet dodatkowo mnie podniecały. Nasza gra wstępna trwała bardzo długo, nie będę więc szczegółowo jej opisywać. Najważniejszy był bowiem dla mnie sam moment kopulacji.

Trzeba przyznać, że szejk był prawdziwym mężczyzną. Jego penisa można zapisać w poczet cudów świata. Doskonale nim pracował. Moja cipka dziękowała mu szczodrze, zalewając go nektarem. Nawet dokładnie nie potrafię opisać samego aktu, tak było cudownie. Nie wymyślił przecież nic nowego dla mnie, a jednak wszystko było nowe. Kochaliśmy się od tyłu, analnie, na jeźdźca, z boku, na stojąco, oralnie - brzmi to tak technicznie, a było jak poezja.

W tym akcie zawierało się wszystko. Czułam miłość do tego mężczyzny i do otaczającego mnie świata. Wreszcie byłam pełna (nie tylko jego spermy), ale czegoś jeszcze, czego nie da się tak łatwo sprecyzować, może w ogóle jest to niemożliwe. Niestety to tylko sen. Mam jednak pewność, że tego samego można doświadczyć również na jawie. Dlatego podjęłam decyzję. Facet jest mi niezbędny. Szukam kogoś z kim mogę zrealizować moje, mam nadzieję, realne wizje. Wiem teraz jedno, seks to bardzo ważna dziedzina życia i nie można tak po prostu z niej zrezygnować.

HANNA.





A N I T A

NIE BÓJCIE SIĘ PIĘKNYCH KOBIET!

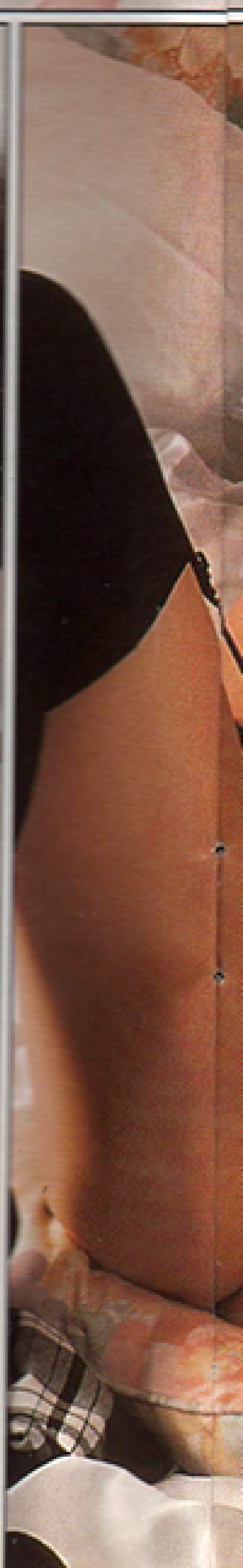
DZIEWCZYNA Z WASZEGO WYBORU (WYBIERZ 1 Z... 8! KWIECIEŃ)





EXTASY: Jesteś bardzo ładna. Czy to ułatwia Ci życie?
ANITA: Zdziwisz się, tak jak zdziwi się większość czytelników EXTASY, nie, nie ułatwia mi to życia. Nawet powiedziałabym... utrudnia.
EXT.: Jak to?
A.: No tak. Moja buzia i figura przyciąga mężczyzn i jednocześnie odpycha. Sprawia, że są w stosunku do mnie nieśmiali i niezręczni. Prawdopodobnie sądzą, że jestem zbyt ładna jak dla nich i dają sobie spokój. Najczęściej ograniczają się tylko do spojrzeń, czasami uśmiechów. A że ja nie potrafię pokazać, że bardzo chciałabym bliższego kontaktu, wszystko kończy się, nim się jeszcze zaczęło. To dla mnie bardzo przykre i niezrozumiałe.

Przecież jestem taką samą dziewczyną jak inne, z krwi i kości. Potrzebuję mężczyzny, jego opiekuńczego ramienia i poczucia bezpieczeństwa, które mogę poczuć tylko przy nim. Nie wspomnę już o seksie. Czasami mam wrażenie, że wcale nie jestem ładna, ale brzydka. Trudno mi uwierzyć, że ktoś może bać się piękna.
EXT.: Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, że na pewno nie jesteś brzydka. A Panom pozostaje nam życzyć więcej odwagi!







A N I T A

DEBIUTY LITERACKIE

Dobiegała północ, gdy zadzwonił telefon. Nieco zdziwiony podniosłem słuchawkę.
- Janusz? - usłyszałem.
- Tak. A kto mówi?
- Dorota. Czy pamiętasz mnie?

NAMIĘTNOŚĆ PRZYSZŁA DO MNIE SAMA!

-czyli nieznane wyroki losu...

Oczywiście, że pamiętałem. Nawet doskonale. Rok temu, będąc na wakacjach poznałem tę 19 siksę. Od razu zaimponowała mi figurą modelki, niesamowitą wprost inteligencją, zniewalającym uśmiechem, po prostu wszystkim. Nie miałem innego wyjścia - zakochałem się jak sztubak. A przecież nosiłem na karku 35 wiosnę, miałem ustabilizowane życie i mało kto mógł wprowadzić mnie w stan uniesienia. Całe dotychczasowe życie poświęcałem bowiem tylko i wyłącznie pracy. Była wyzwoleniem, radością, ucieczką od przytłaczającej nieraz samotności. Praca naukowca była dla mnie pasją, której, przynajmniej tak mi się wydawało, nie zamieniłbym na nic. Stało się jednak inaczej. Wyroki losu są nieznane...

Cały czas spędzałem z Dorotą, kochaliśmy się jak wariaci - w najróżniejszych konfiguracjach, w nieprawdopodobnych pozycjach. Byliśmy jak akrobaci. Gdy urlop dobiegł końca - zaprosiłem ją do siebie do domu. Chętnie skorzystała z propozycji - i tak oto znaleźliśmy się w mojej skromnej krakowskiej kawalerce, w której dalej uprawialiśmy szalone harce.

Do dziś nie wiem, jak mogłem być tak lekkomyślny - uwierzyłem jej na słowo, że zawsze samotnie spędza wakacje, a rodzice nie mają nic przeciwko temu. No cóż, jak mówiła, była pełnoletnia i nie miałem podstaw, by jej nie ufać. Gdy jednak nastał wrzesień, a potem, koleją rzeczy, październik i listopad - coś mnie podkusiło, żeby sprawdzić jej dowód. Pewnego ranka, gdy wyszła po zakupy, sięgnąłem do jej torebki - okazało się, że ma ledwo skończone 18 lat i wcale nie mieszka we Wrocławiu jak mówiła, ale w Koszalinie! Gdy wróciła, zrobiłem piekielną awanturę; zapytałem o szkołę, rodziców; wytknąłem kłamstwo.
Dorota rozpłakała się i powiedziała całą prawdę. Uciekła z domu wczesną wiosną, jeździła z miasta do miasta; tułała się z kąta w kąt. Gdy jednak poznała mnie, poczuła, że zaczyna nowe życie.
Dobre sobie! Wiele się nie zastanawiając odprowadziłem ją na dworzec, kupiłem bilet i wsadziłem do pociągu. Obiecała, że wróci do domu i podejmie ponownie naukę.
A teraz ten telefon.
Okazało się, że w Krakowie jest przejazdem, a jako, że nocleg nie wypalił, zapytała czy mogłaby przenocować u mnie? Cóż miałem zrobić? Gdy w końcu ją ujrzałem, z radością stwierdziłem, że jej uroda stała się jeszcze bardziej oszałamiająca. Jeśli kiedykolwiek wyobrażałem sobie anioła - to musiał on wyglądać tak jak Dorota. Gładka twarz, duże, piękne, zielone oczy, usta o smaku malin (jakże to pamiętałem!), zadarty śmiesznie nosek. I ta figura, która mnie zniewalała.
Szybko zrobiłem kolację, którą zjadła dosyć łapczywie. Z wrażenia zapomniałem zapytać co ją przyniosło do Krakowa. Jej urok zaczarował mnie ponownie. Jej uśmiech paraliżował...

Następnie wzięła prysznic i położyła się na moim łóżku. Nie pozostało mi nic innego jak uczynić to samo. Znowu powróciły dawne czasy.



Ponownie poczułem jej delikatny dotyk, który zawsze przeszywał mnie rozkosznym dreszczem. Dłoń wędrowała od karku, poprzez ramiona i brzuch aż po uda; zatrzymywała się na nich i przystępowała do bardziej wyrafinowanych pieszczot.

Łapała mnie delikatnie za naprężonego do granic możliwości fiuta, najpierw masując go czule, by następnie złapać go w piąstkę i rytmicznie nim poruszać. Ja w tym czasie zabawiałem się jak dziecko jej sterczącymi piersiami, które zawsze powodowały u mnie pewien rodzaj oszołomienia. Gdy wydawało się, że mój orgazm jest nieunikniony, że jeszcze moment, a skleję jej dłoń gorącą, białą lawą - dłoń Doroty zastępowały usta.

Najpierw chuchała na moją męskość; następnie bardzo powoli poruszała językiem po czubku, powodując, iż moje ciało wprost eksplodowało gorączką namiętności. Wreszcie delikatnie ściskając jądra - wsadzała sobie powoli ptaka do gorących, spragnionych ust. Wtedy wariowałem zupełnie.

Rozchylałem szeroko nogi i dawałem jej pole do popisu. Przymykałem lekko oczy i skupiałem się na przyjemności. Nie mijało wiele czasu... a jak częstowałem ją spermą, chciwie połykała białą lawę, spijając do ostatniej kropelki. Następnie odwracała się do mnie i wypinając swą cudowną dupeńkę oczekiwała mojego, jakże spragnionego, języka, który wiedział co do niego należało. Wpijałem się w nią, szarpałem wargami śliską łechtaczkę, zagłębiałem język w gorącą szparę, czując jak śluz wdziera mi się do ust. Mój ptak w takich momentach gotów był znów do wielkich lotów, co następowało tuż po jej orgazmie. Przerzucałem ją sprawnie na brzuch, rozchylałem nogi i wbijając się w jej ciało byłem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie. Ona natomiast cudownie wypinała zadek, co jeszcze bardziej na mnie działało. Łapałem ją mocno za biodra i obserwując jej drgające od moich mocnych uderzeń pośladki - dobijałem do mety.
Potem odpoczywaliśmy nieco, leżąc przytuleni do siebie, po czym ponownie nadziewałem Dorotę na siebie. Galopowała jak szalona, jej piersi, które cały czas pieściłem, falowały cudownie. Jej jęki sprawiały, że zapominałem o całym świecie: nie liczyło się nic oprócz mojej małej siksy.

Niekiedy klęcząc, łapałem ją mocno za biodra i unosząc jej ciało wchodziłem w gorące wnętrze, które rozpalało, zniewalało. Obserwowałem jak reaguje na każde moje pchnięcie, jak wije się z rozkoszy, sapie, płacze, krzyczy. Wtedy, żeby skrócić nasze męczarnie, kładłem się na niej i klasycznie spuszczałem w rozogniony środek ciała, który działał na mnie jak płachta na byka...

Teraz, gdy leżeliśmy przytuleni już po wszystkim poczułem, że pragnę ją tak, jak nikogo na świecie. Nagle stało mi się obojętne, czy i teraz uciekła z domu. Ona jednak jakby wyczuła moje myśli.
- Nie mogę zostać na dłużej. Muszę wracać do domu. Niedługo matura. Sam przecież chciałeś, żebym stała się w końcu porządną dziewczynką...

JANUSZ C.



Jestem zdeklarowanym kawalerem, choć nie powiem, uroki płci pięknej zawsze stanowiły dla mnie obiecujące wyzwanie. Niestety, od dłuższego czasu jestem już nieco znudzony amatorszczyzną, którą raczyły mnie mniej lub bardziej znajome panie. Więc choć nie specjalnie wiele sobie obiecywałem, postanowiłem zakosztować usług serwowanych przez tzw. Córy Koryntu. Ku mojemu zdumieniu dziewczyny z nieznaną mi dotąd wprawą, zabrały się do rzeczy. Moja fujarka znalazła się tym razem w rękach (i nie tylko) prawdziwych profesjonalistek.

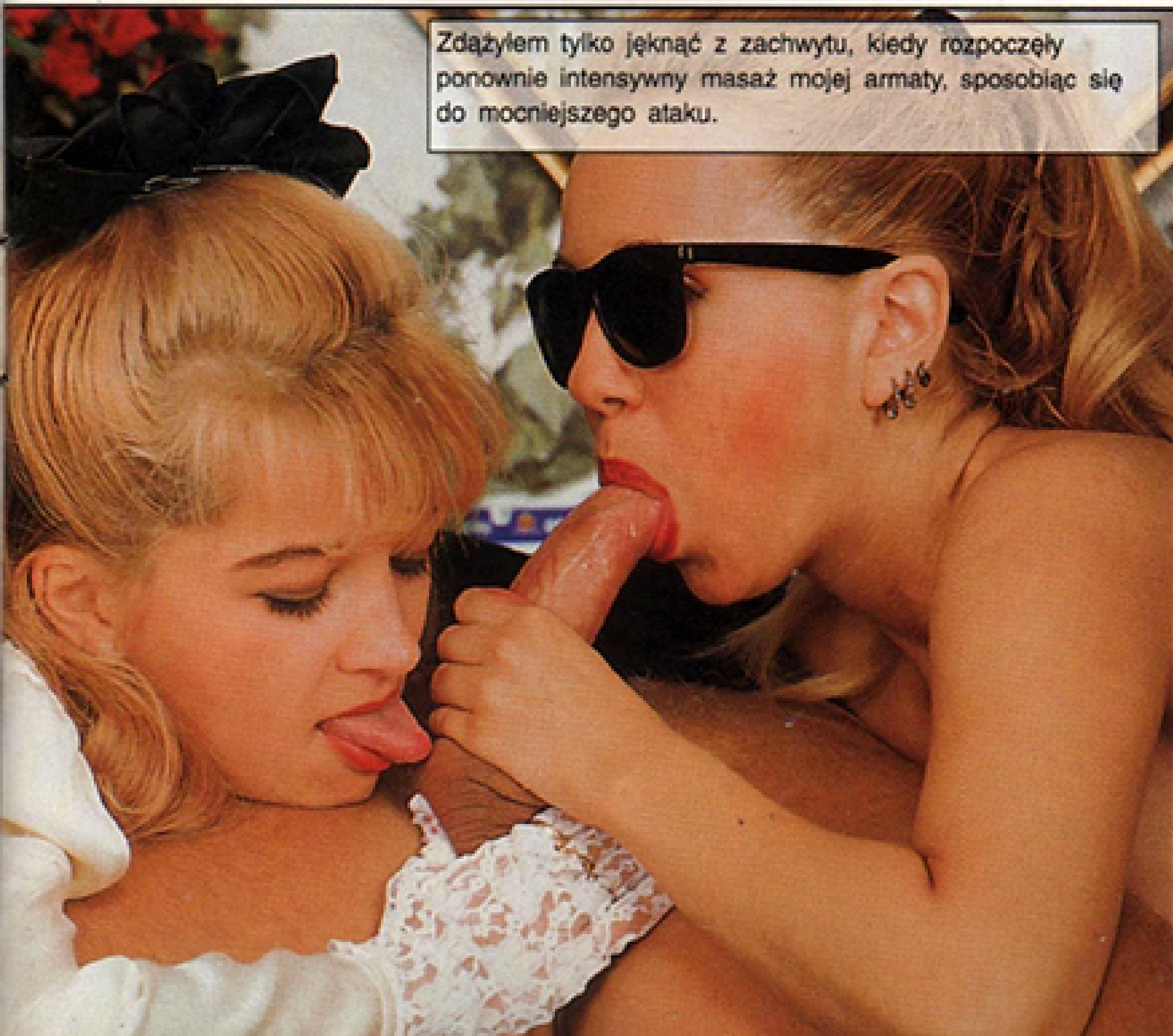


Dziewczyny z zapałem smakowały sterczącą męskość; uciskały gdzie trzeba i drażniły języczkami co wrażliwsze rejony.

PRZYJEMNOŚĆ KOSZTUJE



Jeszcze chwila tej przyjemności i bez pardonu wbiłem się pomiędzy maksymalnie rozłożone nogi jednej z nich. Następny ruch należał do nich...



Zdążyłem tylko jęknąć z zachwytu, kiedy rozpoczęły ponownie intensywny masaż mojej armaty, sposobiąc się do mocniejszego ataku.







Później dziewczyny z wprawą znaną tylko prawdziwym profesjonalistkom, niepostrzeżenie zmieniły się rolami i wszyscy troje zajęliśmy odmienną pozycję. Z pasją drążyłem rozwartą szparę i kurczowo ściskałem cudownie wypięty tyłeczek.





Jednak największą frajdę sprawiła mi chwila, gdy stojąc w rozkroku wjeżdżałem w otwarte usta partnerki i uciskałem palcami jej sterczące kamyczki.








Rozparty na łóżku niczym turecki basza z przyjemnością oglądałem jak jedna z panien nadziała się na mnie okrakiem i szybkimi ruchami tyłeczka, w górę i w dół, ujeżdżała mojego wygłodniałego konia.


Sprawne działanie szybko zaczęło przynosić obiecujące efekty. Panny zachłannie chwyciły mój konar i delikatnymi, zmysłowymi ruchami wypompowywały ze mnie napływającą spermę.


Z wprawą ssały wyprężoną pałkę i zadowolone zlizywały tryskający owoc igraszek. Zupełnie zrelaksowany z aprobatą przyglądałem się ich pracy, dawno nie czułem się tak zaspokojony. Może były nieco drogie, ale wydatek zwracał się z nawiązką. Chyba jeszcze nie raz skorzystam z ich nieocenionych usług.



DRODZY CZYTELNICY! Jeszcze raz na Wasze życzenie prezentujemy coś extra i mamy nadzieję, że chociaż w części zadowolimy Wasze oczekiwania. Na niczym nam tak bardzo nie zależy, jak na tym, żebyście byli zadowoleni.



EWELIN

PODWÓJNA ROZKOSZ



EXT.: Jak to z Tobą jest? Jesteś mężczyzną, czy kobietą?

EWELIN: Czasami jestem kobietą, czasami jestem mężczyzną, czasami jestem i kobietą, i mężczyzną. Po prostu tak czuję. Nie potrafię wyrzec się jednej z moich połówek. Potrzebuję obydwu tak, jak ryba potrzebuje wody. W jednym ciele mam dwie natury: kobiety i mężczyzny. Czy można mi zabić choćby jedną z nich? Potrafię być twardy, silny jak mężczyzna, ale też potrafię być delikatna, romantyczna jak kobieta. Potrafię zachwycać się samochodami, ale też nie obce jest mi piękno kwiatów. Wcale nie przeszkadza mi to. Czuję się świetnie, bo czuję się bogatszy. Posiadam dwie najważniejsze tajemnice natury i odrzucenie jednej byłoby zbrodnią. Nie chcę i nie mogę tego zrobić. To jest moje przeznaczenie.









TEN PIERWSZY RAZ...
PRZED OBIEKTYWEM!!!









1. imię: **HONORATA**
2. wiek: 22 lata
3. wzrost/wymiary: 164/96/65/91
4. miejsce zamieszkania: Gliwice
5. znak zodiaku: Ryby
6. stan cywilny: mężatka
7. wykształcenie/zawód: krawcowa
8. hobby: jazda konna
9. preferencje seksualne: wszystkie odmiany seksu, ale tylko z moim mężem
10. szczególne upodobania dotyczące seksu: lubię brutalny, mocny seks

Jednym zdaniem: dzika Amazonka...

Honorata





MILI CZYTELNICY EXTASY!
Przed obiektywem naszego fotoreportera stanęła dziś pierwszy raz Honorata. Patrzcie i podziwiajcie - jest cała dla Was.

Drogie Panie! Wy także możecie spróbować! Nawet najdłuższa podróż zaczyna się od pierwszego kroku. Może okaże się nim nasza sesja zdjęciowa? Czekamy na wasze zdjęcia lub serię zdjęć. Każda z was ma szansę zostać modelką.





STOP CZŁOWIEKU! TO NALEŻY PRZECZYTAĆ!!! JEŻELI SZUKASZ PARTNERA...

SUPER KONTAKT EXTASY

CHCESZ POZNAĆ KOGOŚ NOWEGO, KOGOŚ BLISKIEGO, KOGOŚ Z KIM BĘDZIE CI DOBRZE, TO:

Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyś wzbogacił Swoje życie seksualne o osobę, którą sam wybierzesz w SUPER-SEX-KONTAKCIE.
To co musisz zrobić, żeby dać samemu sobie szansę, na być może wspaniałą przygodę, to wybranie odpowiedniej dla siebie osoby.
Mało tego, jak chcesz to możesz wybrać nawet kilka podobających ci się osób, co prawdopodobnie zwiększy szansę na spotkanie tej najbardziej odpowiadającej.
To jest oferta dla Ciebie!
Zapamiętaj:
jeżeli ktoś Cię zaintrygował, czujesz, że moglibyście wspólnie przeżyć coś niesamowitego - odważ się bezwzględnie i napisz do niego list!
To w jakim stopniu uda Ci się zainteresować wybraną przez siebie osobę zależy już tylko od Ciebie samego!

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?
To bardzo proste. -**Włóż swoją odpowiedź do koperty; w jej lewym, górnym rogu napisz numer ogłoszenia, które wybrałeś(-aś) i wyślij na adres redakcji.**
Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w ciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia. Redakcja zajmuje się tylko przekazywaniem ofert zainteresowanym.

Są dwa rodzaje ogłoszeń:
1. dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia (do 50 słów), z jedną fotografią (tylko zdjęcia odważne) -15 zł.
2. dla kobiet -uwaga(!), to nieprawdopodobne!
U nas kobiety ogłaszają się za darmo! (warunek publikacji - odważne zdjęcia).

Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapominać:
-jeśli zdecydujecie się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii
-po wysłaniu oferty każdy z Was otrzymuje od nas (listownie) oświadczenie, którego wypełnienie i następnie wysłanie na adres redakcji jest ostateczną, potwierdzoną zgodą na publikację!

Dowód wpłaty przekazem pocztowym wyślijcie razem z tekstem i fotografią na nasz adres:
SATURN PUBLISHING - EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa 1



Bezpretensjonalny w pożyciu, preferujący otwarty i dynamiczny sex pozna dziewczyny bez względu na wiek. Dla mnie liczy się chęć i umiejętności oraz dobre zdrowie. Proszę o w miarę poważne oferty i najlepiej numer telefonu.

A - 001 - 0083



Atrakcyjna 22 lata, pozna starszego pana, który ma ochotę na bezpruderyjny sex. W zamian oczekuję pomocy finansowej. Preferowani panowie zdecydowani na dłuższą znajomość.

A - 001- 0082



Zdeklarowana les poszukuje partnerki na stałe. Najlepiej niezależnej finansowo. Istnieje możliwość wspólnego zamieszkania u ciebie, pod warunkiem, że nie jesteś tylko dominująca. Wiek do 40 lat. Oferty cały kraj.

A 001 - 0087



Romantyczna i drapieżna, uległa i dominująca pozna chłopaka, z którym spełni swoje najskrytsze pragnienia. Jeżeli wierzysz, że kobieta jest stworzona do miłości i rozkoszy napisz i koniecznie przyślij fotografię (aktualną).
Ps. Obiecuję odpisać na podniecające oferty!

A - 001 - 0085



Narcyz poszukuje tej jedynej, która zaspokoi jego wymagania erotyczne i psychiczne. Oddam się takiej wybrance całkowicie pod warunkiem bardzo dobrej prezencji i czystości. Wiek od 25 do 55 lat. Jestem niezależny finansowo, posiadam środki do życia - na wysokim poziomie - również dla Ciebie.
Ps. Życie może być nieustającą namiętnością!

A - 001 - 0084



Wioletta, miłośniczka seksu francuskiego we wszystkich odmianach poszukuje mężczyzn i par mieszanych pragnących wzbogacić swoje przeżycia erotyczne. Podstawowy warunek to czystość i kultura osobista. Możliwość przyjazdu do mnie. Odpowiem na poważne oferty ze zdjęciem i krótkim „życiorysem". Oferty woj. stołeczne.

A - 001 - 0086

ANETA

MARZĘ O TOBIE



Nieznajomy mężczyzno. Ty, który patrzysz na mnie właśnie. Marzę o tobie. Pragnę, byś został moim kochankiem. Dla ciebie odkrywam moje najcenniejsze skarby. Widzisz jaka jestem wilgotna? Jestem już gotowa na przyjęcie twojego dumnego penisa. Wyobrażam sobie jak stajesz nagle przede mną. Jesteś zupełnie nagi. Drżysz z podniecenia. Ja także cię pożądam. Gwałtownie zdzierasz ze mnie wszystkie rzeczy i od razu, bez zbędnych pieszczot, zagłębiasz się w moją ciepłą i mokrą jamkę. Och! Ruchy twojego cudownego drągala doprowadzają mnie do szaleństwa. Doskonale pasuje do mojej cipki. Nie przerywaj. Proszę, zrób to teraz szybciej i mocniej. O tak, właśnie. Czuję, że j dochodzę do moj szczytu. Chcę jes mocniej cię poc






ANETA
Wejdź głębiej. Tak jest dobrze. Jestem wypełniona tobą. To cudowne... ten orgazm był dosłownie paraliżujący.
Niestety na razie sama musiałam się obsłużyć. Jednak ciągle czekam na ciebie nieznajomy mężczyzno! Przyjdź weź mnie.

DOM WYSYŁKOWY

z tradycją od 1990 roku

BARDZO INTYMNA KOLEKCJA

Czasami najsilniejszym afrodyzjakiem może być po prostu bielizna!

Takie slipki każdego mężczyznę na pewno rozbawią, a kobiecie dadzą dużo do myślenia!
5/449 Zabawny słoń. Jeden rozmiar. Kolor czarny. **Cena: 13,90 zł**
5/452 „Gladiator". Jeden rozmiar. Kolory: czarny, biały, błękitny, żółty, czerwony. **Cena: 9,90 zł**

Nr 5/449 Nr 5/452

6/350 6/33 6/34 6/30 6/31 6/140 6/29 6/28 6/32 6/149 6/177 6/27

WIBRATOR OBROTOWY
6/140 Dł. 22 cm zaspokoi Cię w podwójny sposób: drgając i jednocześnie wirując wokół własnej osi. **Cena: 36,90 zł**

PROTEZA CZŁONKA
6/149 Pusta w środku, usztywniona na całej długości z paskiem mocującym. Dł.: 16 cm, śr. 4 cm. Idealna dla mężczyzn mających kłopoty z erekcją. **Cena: 49,90 zł**
6/150 Dł. 20 cm, śr. 4 cm z ruchomą skórką **Cena: 82,10 zł**
6/151 z pompką i wibratorem **Cena: 74,90 zł**
6/152 proteza pełna z wibratorem dla pań **Cena: 53,90 zł**

PODWÓJNY FANTOM PENISA
6/177 Elastyczny długości 30 cm. **Cena: 34,40 zł**

WIBRATOR DŁUGI
6/27 Wibrator dł. 29 cm dla kobiet, które żądają „czegoś większego" do zaspokojenia. **Cena: 30,90 zł**
6/89 dł. 26 cm z lateksu **Cena: 37,60 zł**

WIBRATORY STANDARDOWE
6/28-34 Gdy masz ochotę na inne przeżycia on zawsze jest gotowy do zabawy. Posiada regulowaną prędkość obrotów. Pakowany w bardzo ładne pudełka. Idealne na prezent. **Cena: 21,90 zł**

PRZEDŁUŻKA KOLCZASTA
6/350 Przedłużka wielokrotnego użytku z twardym końcem przedłuży o 5 cm efektywną długość członka. **Cena: 13,90 zł**
6/351 zwykła **Cena: 13,90 zł**
6/352 gładka z lateksu **Cena: 15,90 zł**

ŻELE NAWILŻAJĄCE
Spraw, by Twój seks nie napotkał oporów!

WET LIGHT
7/914 60 ml Oparty na bazie wody, łatwo zmywalny żel, doskonały do masażu i nawilżania akcesoriów miłości, np. wibratorów, przedłużek i prezerwatyw. **Cena: 16,90 zł**

WET ORIGINAL
7/906 60 ml Jak 7/914 i doskonały szczególnie do nawilżania prezerwatyw, gdyż zawiera środek plemnikobójczy. **Cena: 16,90 zł**

WET OIL
7/922 60 ml Na bazie olejku mineralnego. Łatwo zmywalny środek do masażu i nawilżania. Pozostawia odczucie miękkiej, nawilżonej skóry. ***Nie używaj go z prezerwatywą!*** **Cena: 16,90 zł**

GŁĘBOKI SZPERACZ
6/138 STROCKER
Tego nie zapewni Ci żaden naturalny organ. W pełni regulowana wibracja, a na dodatek ruch posuwisto-zwrotny umożliwią Ci głęboką penetrację Twojego ciała. Ty nadajesz tempo swoim żądzom!
Cena: 44,90 zł

ORO STYMULATOR
6/275 Po zaciśnięciu [illegible] się, po czym delikatnie [illegible]. Wszystko pod pełną kontrolą i dla Twojego [illegible] zadowolenia. Daj odpocząć swoim [illegible]. Włóż go w „usta" tej maszynki! **Cena: 20,90 zł**
6/803 Wersja z wibratorem **Cena: 26,90 zł**

ORO SIMULATOR

POWIĘKSZACZ PENISA
6/279 PENIS DEVELOPER, urządzenie mechaniczne które może służyć w procesie powiększania męskiego organu. [illegible] z pełną dokumentacją wszystkiego, co należy wiedzieć o powiększaniu penisa. [illegible] **Cena: [illegible]**
6/278 [illegible] wymiarach z [illegible] **Cena: [illegible]**

KREMY I SPRAYE

STUD ACTION
7/130 Krem 30 g lub **7/101** spray 20 g. Tylko odrobina tego specyfiku sprawi, że będzie Ci „stał jak drut". **Cena: 16,90 zł**

STUD DELAY
7/120 Krem 30 g lub **7/102** spray 20 g. Jeśli jesteś szybszy w miłości niż twoja partnerka, to spróbuj tego preparatu, on pomoże Ci w tym, bo „długo kochać, to dwa razy kochać". **Cena: 16,90 zł**

EREKTA PROMPT
7/80 Krem 50 g - jeśli masz kłopoty z erekcją, to natychmiast użyj go. **Cena: 16,90 zł**

ENLARGO
7/070 Krem 50 g - pozwól mu rosnąć - ona tego pragnie. Możesz używać go z powiększaczem penisa. **Cena: 16,90 zł**
7/999 Pięć z w/w preparatów w cenie czterech! **Cena: 67,60 zł**

Nr 5/109 Nr 5/113 Nr 5/114

SZTUCZNA POCHWA
6/226 Posiada wbudowany wibrator, którego drgania powodują intensywne pulsacje, działające na penisa umieszczonego wewnątrz. To jest najlepsza droga do osiągnięcia satysfakcjonującego Cię orgazmu! **Cena: 44,90 zł**

EROTYCZNE KOMPLETY
Bądź pewna, że On nie pozostanie obojętny na Twe wdzięki uwydatnione przez te bardzo kokieteryjne komplety!
5/109 Super komplet. Jeden rozmiar. **Cena: 34,90 zł**
5/113 Figlarny komplet.. Rozmiary: S/M i M/L. **Cena: 29,90 zł**
5/114 „Kocie oczy". Rozmiary: S, M, L. **Cena: 34,90 zł**

PASY DO POŃCZOCH
Tak szykowne i eleganckie, że na pewno podgrzeją atmosferę na Waszej wieczornej randce przy świecach!
5/341 Rozmiary: S/M, M/L. **Cena: 9,90 zł**
5/342 Rozmiary: S, M, L. **Cena: 17,90 zł**

KORONKOWE FIGI
Kuś go i spraw by nie mógł myśleć już o nikim innym!
5/223 Jeden rozmiar. **Cena: 19,90 zł**
5/225 Jeden rozmiar. **Cena: 9,90 zł**
5/2281 Rozmiary: S, M, L. **Cena: 19,90 zł**
5/236 Jeden rozmiar. **Cena: 9,90 zł**
Wszystko to, do wyboru w kolorach białym lub czarnym.
Do tego wszystkiego możesz zamówić w kolorach: białym, czarnym lub czerwonym: **pończochy** ze szwem za **4,90 zł** lub bez szwu za **4,40 zł** i **„kabaretki"** ze szwem za **11,90 zł**, bez szwu za **9,90 zł**.

Nr 5/342 Nr 5/341

Nr 5/223 Nr 5/225 Nr 5/2281 Nr 5/236

FRANCUSKIE DZIWACTWA
Kobiety kochają te kształty. Zrobione z miękkiego lateksu sprawiają, że ich cipki szaleją z rozkoszy. Osiem odmian - wszystkie z możliwością ponownego użycia po starannym umyciu.
8/20104 4 szt. Cena: 14,80 zł
8/20108 8 szt. Cena: 25,90 zł

STYMULATORY ŁECHTACZKOWO-UCISKOWE
6/318-32 Pięć opasek uciskowo-stymulacyjnych, specjalnie opracowane dla utrzymania erekcji, jak i zapewnienia partnerce dodatkowych bodźców.
1 szt. Cena: 9,60 zł
Wybrane 3 szt. Cena: 25,90 zł
Wszystkie pięć sztuk! **Cena: 39,90 zł**

6/319 6/318

DWIE KULKI
Znane jako „kulki Ben Wa" po włożeniu ich do pochwy, każdy ruch ciała będzie powodował unikalne wrażenia erotyczne. Pozwolą na ponowne rozwinięcie mięśni macicy po okresie ciąży, czy dłuższej przerwie we współżyciu.
6/250 kulki plastikowe **Cena: 8,70 zł**
6/251 kauczukowe **Cena: 9,30 zł**
6/257 wstrząsowo-wibrujące **Cena: 8,40 zł**

LALKI MIŁOŚCI

„WONDERFULL - CUDOWNA"
6/483 Luksusowa lalka stojąca. Ma delikatną skórę, naturalny kształt głowy, jedwabiste, długie blond włosy i zamykane powieki. By zwiększyć Twoje doznania ma trzy otwory miłości z wbudowanym wibratorem i pompką. To ona jest stworzona, by prosić Ciebie! **Cena: 279,90 zł**

„KOCHANA PEGGY"
6/466 Szatynka z trzema wibrującymi otworami miłości. Ona nigdy Ci nie odmówi! **Cena: 92,90 zł**

„SEKSOWNA LALECZKA"
6/474 Brunetka z trzema otworami miłości, w całości wykonana z lateksu. Zawsze uległa, zawsze dostępna i tylko dla Ciebie! **Cena: 62,90 zł**

6/474 YOUNG LOVE

DOM WYSYŁKOWY
20-155 Lublin 50, box 102
z tradycją od 1990 roku

Tylko u nas 24-godzinna linia błyskawicznych zamówień telefonicznych, tel./fax (0-81) 77-95-17

Jeżli chcesz otrzymać artykuł, wypełnij formę zamówienia i wyślij kupon na powyższy adres.

Oświadczam, że jestem pełnoletni i proszę o przesłanie za zaliczeniem zamawianych towarów. Opłata pocztowa - 5 zł. Płatne przy odbiorze.

Nr art.	Ilość,	Nazwa towaru,
_/_ _ _	_ _ _ _	_ _ _ _ _ _ _ _ _ _
_/_ _ _	_ _ _ _	_ _ _ _ _ _ _ _ _ _
_/_ _ _	_ _ _ _	_ _ _ _ _ _ _ _ _ _
_/_ _ _	_ _ _ _	_ _ _ _ _ _ _ _ _ _
_/_ _ _	_ _ _ _	_ _ _ _ _ _ _ _ _ _

Imię/Nazwisko: ....

Adres: _ _-_ _ _ ....
kod miejscowość

....
ulica numer domu

Podając datę urodzenia: proszę o dołączenie biorytmu ..../........../..........
rok miesiąc dzień

....
Podpis

PROSZĘ O PRZESŁANIE NASTĘPUJĄCYCH KOLOROWYCH KATALOGÓW:

- ♥ Erotycznego - w nim: pisma, prezerwatywy, afrodyzjaki, kasety wideo — **cena 4,90 zł** ❑
- ♥ Sex Akcesoriów - w nim: sztuczne penisy, wibratory, stymulatory, lalki, zabawki itp. — **cena 11,90 zł** ❑
- ♥ Katalog bielizny erotycznej — **cena 7,90 zł** ❑
- ♥ **SPECJALNA OFERTA!** — **Wszystkie katologi w cenie 22,90 zł** ❑

Dajemy Tobie możliwości otrzymywania co kwartał kolorowej broszury z najciekawszą ofertą ostatnich miesięcy. Jeżli tego sobie **nie** życzysz - postaw znaczek ❑

DVC DISTRA DOM WYSYŁKOWY KATALOG NR 1

Postaw znaczek ☑ przy zamawianym towarze, wytnij i wyślij razem z kuponem głównym.

PREZERWATYWY
Nawilżane firmy Amor

Gładkie,	10 szt.,	3,50 zł	❑
Cętkowane,	10 szt.,	5,00 zł	❑
Kolorowe, 6 barw,	12 szt.,	5,80 zł	❑
Super cienkie,	10 szt.,	7,50 zł	❑
Czarne,	10 szt.,	8,90 zł	❑
Ze środkiem opóźniającym dla panów			
Gładkie,	10 szt.	7,00 zł	❑
Cętkowane,	10 szt.	10,90 zł	❑
Ze środkiem pobudzającym panie			
Gładkie,	10 szt.,	10,90 zł	❑

Nowość! **O potrójnym działaniu:**
1. anatomiczny kształt **2.** ze środkiem pobudzającym dla pań **3.** opóźniaczem dla panów, 10 szt., 10,90 zł ❑

Postaw znaczek ☑ przy zamawianym towarze, wytnij i wyślij razem z kuponem głównym.

...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

Za miesiąc, nie zapomnijcie, mamy siódmy numer EXTASY, a siódemka powinna się kojarzyć z przynajmniej siedmioma przyjemnościami. Sześć z nich przedstawiamy poniżej, a siódma niech będzie dla Was słodką tajemnicą. Rozumiecie, zachęcenie zachęceniem, ale nie wolno zbyt dużo Wam zdradzić, żebyście otrzymali - nie dość, że podniecającą - to jeszcze zaskakującą dawkę erotyzmu i zabawy. Przypomnijcie sobie słowa z kalendarza EXTASY z miesiąca lipca:

JESTEŚMY TWOIM PRZYJACIELEM, SPĘDŹ LATO Z EXTASY!





STARA MIŁOŚĆ NIE RDZEWIEJE

Historyjka na pozór banalna: on i ona są kochankami. Pewnego dnia, w pewnym bardzo przyjemnym momencie, ona wyjawia mu swój gorący sekret... (On wie, że kobiety są dziwne i należy być w stosunku do nich tolerancyjnym. Jako czuły kochanek jest przygotowany na wszystko - my mężczyźni często ulegamy złudzeniom!)... Ona wyjawia mu, że pragnie kochać się z dwoma partnerami jednocześnie, a tym drugim partnerem ma być - bagatela - jej mąż!

KASIA - BLONDYNKA DO WZIĘCIA

Potraktujcie to dosłownie - powiedziała, kiedy po przeprowadzeniu z nią krótkiego wywiadu, nastał najprzyjemniejszy w (foto) wywiadzie moment - sesja zdjęciowa. Kasia rozebrała się z szybkością światła, a sposób w jaki zaprezentowała się, całkowicie uwiarygodnił jej wcześniejsze słowa. Co powiedziała o sobie? - Szczerze i bez ogródek wyznała, że jest do wzięcia w każdej sytuacji i w każdych warunkach. Warunkiem jest, żeby mężczyzna, tak jak ona, był wyzwolony i wolny!





NOWOCZESNE ŻONY

Kameralna impreza we czworo, trochę jadła, trochę napojów i trochę nudy, jak to bywa, kiedy wszyscy znają się jak łyse konie. Panowie szlachta popili się jak przystało na prawdziwych sarmatów i naturalnie zapomnieli o swoich młodych żonach. Jak wiadomo, żony (szczególnie młode), potrafią sobie doskonale radzić, kiedy nie mają pod ręką oddanego sobie mężczyzny, i efekty tego radzenia zobaczycie za miesiąc!

MARZENA - SYPIAM ZE SOBĄ SAMĄ!

Pragnę osiągnąć Nirwanę poprzez sex, żeby potem móc „nauczać" jej moich kochanków. Jestem zwolenniczką przekraczania wszelkich barier i tabu; nie istnieją dla mnie żadne ograniczenia i kompleksy. Poddaję moje ciało ćwiczeniom erotycznym, które powodują, że stan ekstazy - orgazmu - potrafię osiągać wielokrotnie w ciągu jednego dnia, i trwa za każdym razem coraz dłużej, i jest coraz intensywniejszy. Czuję nadciągającą Nirwanę, a po osiągnięciu jej biorę się poważnie za (edukację) mężczyzn!



W STARCIU Z GIGANTEM

„Nigdy żadna kobieta nie zmusiła mnie do tak ogromnego wysiłku, ale też nigdy nie osiągnąłem takiej przyjemności. Coś za coś! Teraz wiem, że największe doznania są dziełem przypadku, a raczej przypadkowych kobiet. Najważniejsze jest, żeby kobieta czuła podobnie. Silne przywiązanie emocjonalne niszczy naszą ludzką zwierzęcość. I jeszcze jedno: GiGantyczne ciało wymaga GiGantycznego wysiłku".



TYLKO W EXTASY! TYLKO DLA WAS! WSPÓLNA SESJA ZDJĘCIOWA: MATKI I CÓRKI!

Wydarzenie nie lada, pierwszy raz chyba w histori erotyki, w trakcie jednej sesji zdjęciowej, występują razem matka i córka. Która jest piękniejsza, która bardziej zmysłowa, która wywoła w Was większą falę ekscytacji? A może wszystkie te odczucia doznacie jednocześnie i będą nierozerwalnie odnosiły się do jednego obiektu: połączonych sił matki i córki, tyle że ich moc oddziaływania będzie podwójna?!...



CO WARTO MIEĆ? ALBO EXTASY ALBO NIC!

INFORMUJEMY CO NASTĘPUJE: **27 CZERWCA**, W KIOSKACH W CAŁYM KRAJU, BĘDZIE MOŻNA SPRAWIĆ SOBIE **LIPCOWE EXTASY**.
EXTASY DAJE TO, CZEGO NIE DAJE NIKT INNY!

CHCECIE SIĘ DOBRZE ZABAWIĆ - ZADZWOŃCIE!!!

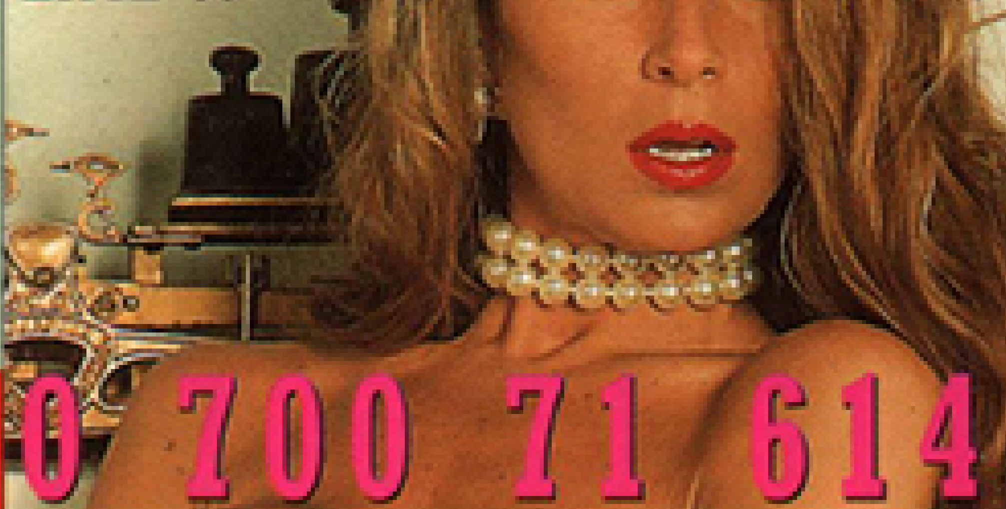
0 700 71 018

POZNAJMY SIĘ! IM SZYBCIEJ TYM LEPIEJ!



0 700 71 046

0 700 71 611



0 700 71 620

0 700 71 646

POZNAJMY SIĘ SZYBKO, BĘDZIE WESOŁO!

0 700 71 613

0 700 71 618

GORĄCA LINIA! NA ŻYWO! SAM NA SAM! TYLKO WE DWOJE!



0 700 71 621

Tylko dla dorosłych. WPI, skr. p.104, 00-963 Warszawa 81, 3,70 zł./min. z VAT (37 022 zł./min. z VAT)

DRODZY CZYTELNICY! CZY WIECIE, ŻE KUPUJĄC LIPCOWE EXTASY ZAPOMNICIE O CODZIENNYCH OBOWIĄZKACH!

CZŁOWIEKU ZASTANÓW SIĘ!

CZY WARTO ŻYĆ BEZ EXTASY?...

7 - LIPCOWY NUMER EXTASY UKAŻE SIĘ 27 CZERWCA - NIE ZAPOMNIJ!